



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 133 A B

Poniedziałek, 12 czerwca 1939

Rok 2

Fala demonstracji antyniemieckich w Czechach

Podobno Berlin zażądał od Rzymu autostrady do Triestu

Co niesie dzień polityczny?

Ostatnio propaganda niemiecka wysiła się ażeby wmówić obywatelowi Rzeszy, że kawa jest napojem niezdrowym, że kawę zastępuje doskonale zimna kąpiel ramion.

Zimna kąpiel zrobiłaby dobrze, ale na rozpalone głowy gdańskich szturmowców hitlerowskich. To trzeba im gorąco polecić.

W Gdańsku właśnie 6.000 szturmowców odbyło zawody zespołowe. Była to oczywiście demonstracja. I poco to, i dla kogo? — Czy nie szkoda straty czasu? Przecież w Niemczech brak jest rąk do pracy.

Swoją drogą ton przemówień „gauleiterów” w czasie tych demonstracji, był raczej smętny.

KŁOPOTY NIEMCÓW.

Niemcy czują, że sytuacja ich nie jest tak różowa, jak to wmawia propaganda. Pojawili się na łamach czasopism niemieckich kół wojskowych, artykuły, mówiący o tym, ażeby nie lekceważyć siły zbrojnej Polski, gdyż jak słusznie to pismo podkreśla od lekceważenia przeciwnika, do lamentu i dotkliwych ciosów bardzo blisko.

Takie głosy Niemcy już otrzymują w Protektoracie czeskim. Bierny opór Czechów wzrasta i gotów jest przerobić się w formalny bunt. Już pracują tajne organizacje czeskie o nastawieniu bojowym.

Pod wpływem ciężkich doświadczeń, Czesi zaczynają się odradzać. Wzrastają nawet sympatie do Polski i Polaków. W jednej z kopalń czeskiej górnicy wywiesili napis „Niech żyje Polska”.

W Pradze już odbywają się na ulicach antyniemieckie demonstracje. Pan Neurath ma być odwołanym, a na jego miejsce ma przyjść ktoś z twardszą ręką.

NIE SPIESZYĆ SIĘ...

Narazie Czesi jeczają pod butem Prusaków. Miasteczko Kladno musi zapłacić pół miliona marek kontrybucji. Mimo to na prowincji trwają rozruchy, a żołnierze niemieccy obawiają się wychodzić w pojedynkę.

Również i w Austrii rosną trudności. Robotnicy wiedeńscy uprawiają sabotaż. Wydał hasło: „nie spieszyć się przy pracy”.

Ten opór bieray powoduje znaczne straty w przemyśle. Co gorsza, że i robotnicy w Trzeciej Rzeszy zaczynają to hasło przejmować i nie przejmują się robotą.

W ogóle świat cały przestał, zdaje się, również przejmować problemem wojny. — W ostatnich przemówieniach angielskich

meżów stanu prasa niemiecka, zwłaszcza włoska dopatruje się akcentów pojednawczych i chęci załatwienia międzynarodowego konfliktu na drodze wspólnych rozmów

To są chwilowe złudzenia, potrzebne być może tak Włochom, jak i Niemcom dla odprężenia nerwów.

Ale co pomogą wszelkie rozmowy, gawędzi (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Angielska para królewska na wystawie światowej w Nowym Jorku

NOWY YORK. Po uroczystościach w Waszyngtonie angielska para królewska udała się do Nowego Yorku na kontrtorpedowcu amerykańskim „Warrington”. Powitanie pary królewskiej w Nowym Jorku było niezwykle uroczyste. Wzdłuż nabrzeża, gdzie miał przybyć kontrtorpedowiec „Warrington” ustawiono szpaler marynarzy w białych letnich mundurach. Opodal ustawiły się oddziały wojska ze sztandarem i orkiestrą na czele. W chwili, gdy „Warrington” przybijał do nabrzeża król i królowa stali na mostku dowódcy. Król salutował witających go, królowa zaś oddawała ukłony. Na nabrzeżu oczekiwał na przybycie pary królewskiej gubernator stanowy Lehman, który przedstawił parze królewskiej członków komitetu przyjęcia.

Król wymienił też uścisk dłoni z burmistrzem Nowego Yorku Laguardia. Bateria dział oddała salut 21 strzałów. Po krótkiej rozmowie z członkami komitetu para królewska zajęła miejsce w pierwszym z 30 samochodów, składających się na orszak. Parze królewskiej towarzyszył gubernator Leh-

mann i Laguardia. Eskortę orszaku stanowiło 42 motocykle policyjne.

Król i królowa udali się na wystawę światową.

Przyjazd angielskiej pary królewskiej do Nowego Yorku filmowany był i fotografowany przez niezliczoną armię reporterów,

Król Jerzy zaprosił prez. Roosevelta do Londynu

LONDYN. Gazety angielskie donoszą, że król angielski Jerzy i królowa Elżbieta zaprosili prezydenta Roosevelta i panią Roosevelt, aby przybyli z oficjalną wizytą do Londynu.

Przyjęcie tego zaproszenia zależeć będzie oczywiście od sytuacji międzynarodowej i od obowiązków prezydenta Roosevelta w najbliższej przyszłości. W Ameryce bowiem panuje niepisane prawo, że prezydent nie opuszcza kraju w czasie swojej kadencji prezydenckiej, aczkolwiek — jak wiadomo — prezydent Wilson przybył do Europy na kon-

„Gauleiter” znów przemawia...

We wtorek, 13 bm. rozpoczyna się w Gdańsku „Tydzień kultury” organizowany przez partię hitlerowską. Oczywiście, że przy tej sposobności „Gauleiter” Forster znów przemówi...

Ciano jedzie do Hiszpanii

MADRYT. W ciągu najbliższych tygodni włoski minister spraw zagranicznych Ciano przybędzie do Hiszpanii z oficjalną wizytą. Przypuszczalnie wizyta ministra Ciano zbiegnie się z uroczystościami, które zostaną zorganizowane w dniu 18 lipca, jako w rocznicę powstania narodowego w Hiszpanii.

fotografów i filmowców. Zdjęcia i taśmy z przyjazdu do Nowego Yorku zostały natychmiast wyeksportowane do Londynu samolotem „Yankee Clipper”, który bezzwłocznie rozpoczął czwarty lot pocztowy przez Atlantyk.

ferencję pokojową. Możliwe, że prezydent Roosevelt uzna, że w tym wypadku winien odstąpić od tej niepisanej reguły i przybędzie do Londynu jako gość angielskiej pary królewskiej.

Ryngraf Czerwonego Krzyża na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA. Wczoraj odbyła się wspaniała ceremonia poświęcenia i złożenia na Jasnej Górze przez Polski Czerwony Krzyż wspaniałego ryngrafu. Do Częstochowy przybyło ze wszystkich dzielnic kraju około 8 tysięcy członków Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem Zarządu Głównego PCK, generałem Osińskim na czele.

„Konfiskata” Przewodnika Katolickiego i aresztowanie Polaka w Gdańsku

W święto Bożego Ciała policja gdańska zatrzymała chłopców sprzedających — jak zwykle — przed kościołem polskim św. Stanisława we Wrzeszczu „Przewodnika Katolickiego”. Policja zabrała wszystkie egzemplarze „Przewodnika”, aresztując ponadto „przy okazji” Polaka Kuźniarka, który stojąc w pobliżu wypowiedzieć miał kilka uwag na temat tej konfiskaty.

Sędziowie niemieccy w Czechach

BERLIN. Na terenie protektoratu Czech i Moraw objęło urządowanie 40 prawników niemieckich, którzy zajęli tam stanowiska sędziów i prokuratorów przy sądach niemieckich.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Ślonecznie o zachmurzeniu umiarkowanym. Nieco chłodniej, temperatura do 24 st. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Na wschodzie kraju przed południem jeszcze południowe. Skłonność do burz.

Poświęcenie pomnika marszałka Joffre

PARYŻ. Na cześć zmarłego w roku 1931 w wieku lat 79 marszałka Joffre, zwycięzcy z nad Marny, odsłonięto pomnik sławnego wodza francuskiego, wzniesiony przed Akademią Wojenną w bezpośrednim sąsiedztwie wieży Eiffla. Obecni byli prezydent Lebrun, szef francuskiego sztabu generalnego gen.

Gamelin w otoczeniu liczego sztabu dostojników wojskowych i cywilnych. Po odsłonięciu pomnika odbyła się rewia i defilada wojskowa, która tym razem szczególnie uwytkliła broń nowoczesną wojska francuskiego.

Zawody wojskowe 10 tys. szturmowców hitlerowskich w Gdańsku

Szef sztabu SA apelował o wzmocnienie wiary

W ub. trzech dniach zabruncali się Gdańsk: 6 tys. przybyłych z Prus Wschodnich szturmowców hitlerowskich oraz 2 tys. członków miejscowych oddziałów szturmowych SA, defilujących, bądź przejeżdżających grupami nadało specjalny charakter ulicom miasta. Wojskowy charakter tych zawodów SA-zespołów wyraził się na zewnątrz również w tym, że dość często spotykało się na ulicach uzbrojonych w karabiny szturmowców. Nie zawiedli także kierownicy dekoracyjnej strony imprez narodowo-socjalistycznych, którzy szczególną opieką otoczyli piękny, historyczny Długi Rynek: flagi, reflektory, znicze i wszędzie na ulicach i placach rozstawione głośniki.

Uroczysta inauguracja tej imprezy odbyła się na Długim Rynku z utartym już programem. Wziął w niej udział szef sztabu SA Lutze, który jednak już w sobotę opuścił Gdańsk, udając się do Grazu. Licznie przybyli oficerowie armii niemieckiej, m. in. gen. Wodrich w zastępstwie dowódcy I kor-

pusu gen. v. Kuechlera. Wygłoszone przemówienia nie przyniosły nic nowego. Gauleiter Forster stwierdził, że Gdańsk czeka tylko na rozkaz „Fuehrera”, a szef sztabu Lutze żądał od zgromadzonych by wzmocnili swą wiarę w Fuehrera i wsparli tych, którzy już ostatecznie. I ten właśnie apel o wzmocnienie wiary jest najbardziej charakterystycznym momentem całości obok stwierdzenia nie mniej ważnego, że nastroj

wśród zebranych był chłodny, daleki od jakiegokolwiek entuzjazmu.

Manifestacja odbywała się na Długim Rynku (tam też przemawiać będzie 18 min. Goebbels) u stóp Ratusza z królem polskim Zygmuntem Augustem na wieży i obok medalionów królów polskich na frontonie Dworu Artusa.

Na tymże Rynku królowie polscy wystu-chiwali ongiś prośb Gdańska.

Niemcy przywłaszczają sobie radiostację czeską

BERLIN. Ministerstwo propagandy Rzeszy mianowało dotychczasowego intendenta głównej niemieckiej rozgłośni „Deutschland-Sender” komisarycznym intendencem radiostacji Praga II i Melnik, która odtąd nazywać się będzie „Reichs-Sender Boehmen” i całkowicie przejdzie pod zarząd niemiecki. Równocześnie pismo hitlerowskie „National Zeitung” zabierając głos w artykule wstęp-

nym w sprawie zagajonego obecnie w Pradze „niemieckiego tygodnia kulturalnego” polemizuje z oświadczeniem jednego z mówców czeskich, który miał oświadczyć, iż „Praga jest wiecznie nasza i wiecznie czeska”. Dziennik niemiecki stara się udowodnić, że wszystkie gmachy w Pradze wzniesione zostały przez Niemców.

Stara metoda niemiecka!

Pomoc lotnicza Włoch generałowi Franco

RZYM. Włoska agencja Stefani ogłasza następujące dane, dotyczące działalności lotnictwa włoskiego w czasie wojny domowej w Hiszpanii. Personel wojskowy lotnictwa włoskiego w Hiszpanii składał się z 6.000 osób, personel cywilny wynosił ponad 300 osób. Samoloty dokonały 87 tysięcy lotów, które trwały łącznie 136 tys. godzin. Samoloty zrzucały 12 mln. kg materiałów wybuchowych, wystrzelono ponad jeden milion naboł, stoczono 266 walk powietrznych, dokonano 5300 bombardowań, 2,203

Zmiany na stanowiskach wicestarostów w województwie pomorskim

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z dniem 1 czerwca r. nastąpiły niżej wyszczególnione zmiany na stanowiskach wicestarostów w poszczególnych powiatach województwa pomorskiego: 1) Dotychczasowy wicestarosta w Tczewie p. Witold Piwnicki został mianowany referendarzem w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu. 2) Dotychczasowy wicestarosta w Grudziądzu, p. Wincenty Dołycki przeniesiony został na stanowisko wicestarosty w Tczewie. 3) Dotychczasowy wicestarosta w Chojnicach, mgr. Julian Biedrzyński przeniesiony został na stanowisko wicestarosty w Grudziądzu. 4) Dotychczasowy referendarz starostwa powiatowego w Inowrocławiu, mgr. Edward Przekwas przeniesiony został do Starostwa Powiatowego w Chojnicach z powierzeniem mu obowiązków zastępcy starosty.

„Świętością serc naszych jest Polska” — oświadczył Polak z Ameryki

WARSZAWA. Na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie złożył wieniec sekretarz generalny Związku Polaków w Ameryce w Cleveland p. Jemielty, bawiący obecnie w Polsce po dwudziestu kilku latach pobytu za Oceanem. W krótkim przemówieniu Polak z Ameryki podkreślił z mocą: „My, tułacze poza granicami Polski wdzięczni i dumni jesteśmy z obecnego stanowiska naszej kochanej Ojczyzny i jej kierowników, bo świętością serc naszych była, jest i będzie tylko Polska”. W dalszym ciągu pobytu w Polsce p. Jemielty zamierza objechać kraj samochodem, który przywiózł z Ameryki.

SZWECJA OTRZYMAŁA PUCHAR OLIMPIJSKI

Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił przyznać puchar olimpijski Szwecji. Dyplom przyznano Leni Riefenstahl za jej piękny film z olimpiady w 1936 r.

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze strony 1-szej)

dania, jeżeli po jednej stronie nie będzie dobrej woli pokojowej.

Uważamy, że bez tej dobrej woli nie może być mowy w ogóle o pokoju. To jest prawda tak oczywista, że nie trzeba jej udowadniać.

MAMY POKÓJ... W ETERZE.

Sytuacja międzynarodowa mimo całą powagę nie pozbawiona jest pewnej pikanterii. Jak donosi prasa zagraniczna Berlin miał zażądać od Rzymu w przyjacielskiej rozmowie drobnej „przyjacielskiej” przysługi, a mianowicie autostrady z Austrii do włoskiego portu Triestu, i ażeby Triest był wolnym portem.

Jeżeli to okaże się prawdą, to Mussolini musiał mieć rzadką minę i zastanowił się nad prawdą polskiego powiedzenia: chroń

wywiadów i 155 ataków z powietrza wojsk lądowych.

Bomby zrzucone z samolotów trafiły 224 statki nieprzyjacielskie. Lotnictwo myśliwskie straciło 900 samolotów nieprzyjacielskich, a lotnictwo bombowe zniszczyło 40

samolotów, znajdujących się na nieprzyjacielskich lotniskach.

Liczba samolotów włoskich straconych w czasie wojny hiszpańskiej, wynosi 86. Liczba zabitych lotników w czasie operacji wynosi 175 osób, a liczba rannych 192 osoby.

Redaktorzy „Merkuriuma Polskiego” skazani za zniesławienie min. Poniatowskiego i sen. Bartla

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok skazujący red. Juliana Babińskiego na 9 miesięcy aresztu i 900 zł grzywny orz. z red. Władysława Zambrzyckiego na 6 miesięcy aresztu i 600 zł grzywny za zniesławienie senatora prof. K. Bartla i ministra rolnictwa Juliusza Poniatowskiego.

W numerze 27-ym wydawanego i redagowanego przez oskarżonych Babińskiego i Zambrzyckiego czasopismo „Merkuriusz Polski Ordynaryjny” z dnia 29 maja 1938 r.

został zamieszczony artykuł p. t. „Pp. Bartel i Poniatowski o wojsku polskim”, który to artykuł, przytaczając w dosłownym brzmieniu rzekomo wydaną przez stronnictwo „Wyzwolenie” na jesieni 1922 r. odezwę przedwyborczą na Małopolskę Wschodnią, głosi na wstępie, że odezwa ta ukazała się w czasach, gdy oskarżyciele prywatni pp. Bartel i Poniatowski kandydowali do Sejmu z listy „Wyzwolenia”.

Historyczny polski kościółek przeniesiony do Katowic

Jako dokument odwiecznej polskości Śląska

KATOWICE. Niecodzienna uroczystość odbyła się w Katowicach w ub. niedzielę. Zarząd Miejski m. Katowic z inicjatywy prezydenta miasta dr Kocura postanowił sprowadzić zabytkowy drewniany kościółek, znajdujący się w Syryni, pow. rybnickiego. Doskonale zachowana budowa przeniesiona została wraz z dzwonnica i oryginalnym ogrodzeniem do Katowic, gdzie ustawiona została na wzgórzu w parku im. Kościuszki.

Kościółek ten jest jednym z niewielu zachowanych do dziś kościółków t. zw. azylowych, które w myśl niepisanej prawa respektowane były w czasie wojen przez wroga.

Charakterystycznym jest, że prastary polski kościół, którego drewniany płot stanowił nieprzebytą zaporę dla najeźdźcy, stanął na miejscu, gdzie w czasach zaborczych wznosiła się niekształtna budowla, zwana

„Wieżą Hindenburga”. Sygnaturka kościołka, pamiętającego dobrze czasy wrogich najeźdźców, głosić będzie po wsze czasy odwieczną polsność Śląska.

Ojciec św. — królem kurkowym

POZNAŃ. W Ujściu w Wielkopolsce, proklamowano uroczyste honorowym królem kurkowym miejscowego Bractwa Kurkowego Ojca św. Piusa XII.

Stało się to w ten sposób, iż według panującego zwyczaju oddano i strzał na cześć Ojca św. Strzał ten, oddany przez ks. prob. Dudzińskiego, okazał się najlepszym. Bracia kurkowi w Ujściu są niezmiernie dumni z takiego wyniku strzelania. Jest to bowiem bodajże pierwszy wypadek proklamowania Ojca Świętego królem kurkowym w jednym z oddziałów bractwa.

Ogólnopolski zjazd b. żołnierzy i Korpusu Wschodniego odbył się w Toruniu w obecności p. wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza

W ub. niedzielę odbył się w Toruniu doroczny ogólnopolski walny zjazd delegatów Związku Żołnierzy i Korpusu Wschodniego. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich okręgów w liczbie około 200 osób, m. in. z Wilna, Warszawy, Radomia, Lublina, Krakowa, Baranowicz.

O godz. 9 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję

zjazdu odprawione przez ks. prałata Kroczyka. Na nabożeństwie obecny był p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz oraz w zastępstwie dowódcy OK gen. Bołtuć.

Po nabożeństwie delegaci udali się przed pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie w obecności p. Wojewody Pomorskiego i gen. Bołtucia członkowie zarządu głównego złożyli wieniec u stóp pomnika.

Z kolei delegaci ze sztandarami i orkiestrą przemarszerowali ulicami miasta do Domu Społecznego, gdzie o godz. 11,30 rozpoczęły się obrady zjazdu. Na przewodniczącego zjazdu powołano płk. W. Podgórskiego, który powitał przybyłego na zjazd p.

wojewodę pomorskiego Wł. Raczkiewicza jako uczestnika walk na wschodzie i prezesa honorowego Związku Żołnierzy Pierwszego Korpusu Wschodniego.

P. Wojewoda wygłosił do zebranych przemówienie, życząc na zakończenie najpomyślniejszych obrad. Przemówienie p. Wojewody przyjęto hucznymi oklaskami.

Obrady zjazdu dotyczyły spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

O godz. 14 odbył się wspólny obiad w Dworze Artusa z udziałem prezesa honorowego Związku p. wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza.

Rtm. Skulicz zwycięża w Bukareszcie

W sobotę odbył się w Bukareszcie na międzynarodowych zawodach konnych, bieg o nagrodę Rumuńskiego Towarzystwa Hipicznego z udziałem wszystkich jeźdźców zagranicznych. Długość trasy wynosiła 900 m., przy czym na trasie biegu ustawiono 15 przeszkód, w tym niektóre złożone. Ogółem jeźdźcy musieli w czasie biegu wykonać ok. 20 skoków. Regulamin przewidywał, że przy równej liczbie punktów karnych decyduje lepszy czas.

Bieg wygrał Polak rtm. Skulicz przed Niemcem rtm. Brinckmanem, Rumunem rtm. Zahel i Polakiem rtm. Czerniawskim. Na dziesiątym miejscu znalazł się rtm. Brinckman ustanowił rekordowy czas i flaga niemiecka trzymała się na maszcie prawie do końca biegu. Rtm. Skulicz, który był

jednym z ostatnich jeźdźców, osiągnął bezbłędny wynik, tak samo jak Niemiec, biład jednak Brinckmana o 2 sekundy. Wielganiec polskiej flagi na maszt, w czasie gdy rtm. Skulicz wyprzedzał Niemca, powitały tłum publiczności burza oklasków. Wśród publiczności padły liczne okrzyki na cześć Polski, a obecni na zawodach oficjalni i nieoficjalni przedstawiciele władz polskich oznajmiły ze wszystkich stron gratulacje od wybitnych osobistości rumuńskich. Po zakończeniu biegu publiczność zgłowała owacje rtm. Skuliczowi.

Znaczące należy, że Polacy startowali na słabszych koniach, gdyż Zbieg i Rimburs przybyli do Bukaresztu z onóżnieniem.

Konkurs o nagrodę m. Bukaresztu wygrał Rumun kpt. Cordeanu.

s. p.

JERZY ŚLĄSKI

prezes Zarządu Cukrowni Chełmżyńskiej, zmarł w dniu 10 czerwca 1939 roku
W Zmarłym tracimy zacnego i życzliwego zwierzchnika, o którym wdzięczną pamięć zachowamy na zawsze.

PRZEGLĄD PRASY

Czy wybuchnie powstanie w protektoracie?

„Dobry Wieczór” omawia ostatnie wypadki w t. zw. protektoracie Czech i Moraw.

„Czesi burzą się przeciw okupantom i coraz silniej odczuwając tragizm swej sytuacji, szukają sposobów przeciwstawienia się Niemcom.

Nie należy — rzecz oczywista — wnosić stąd, że zanosi się już w Czechach na jakieś powstanie. Czyn zbrojny nie leży w naturze Czechów i jeżeli w marcu nie wystrzeliło żadne z 2.575 dział, ani żaden sponad miliona karabinów, jeśli ani jeden z 1.582 samolotów nie powitał najeźdźcy ładunkiem bomb, to trudno przypuszczać, by właśnie dziś, gdy tych dział, czołgów czy samolotów nie stało, nastąpił zryw do walki o wolność. Zbyt świeże są w każdym razie nastroje kapitulacyjne, by można było przypuścić, że również i Czesi uważają dziś wolność i honor za cenniejsze od życia.

Zdaje się natomiast nie ulegać wątpliwości, że im silniej daje się Czechom we znaki panowanie niemieckie, niosące ucisk narodowy i nędzę gospodarczą, tym bardziej wzmagają się ich chęć obrzydzenia okupantom życia przez sabotaż, zamachy i drobne uprzykrzenia. Stosowany już za czasów austriackich bierny opór odpowiada zresztą naturze Czecha.

Być może także zmniejsza się lęk przed Niemcami. Widząc z bliska wojskowy sprzęt niemiecki, Czesi dochodzą do przekonania, że potęgą Niemiec, której się przelekli, hyla przereklamowana. W miarę zaś pogarszania się sytuacji międzynarodowej Niemiec Czesi zapewne podnoszą się na duchu.

Stanowisko Jugosławii

Czy ostatnia wizyta regenta Pawła wpłynęła na zmianę polityki zagranicznej Jugosławii? Nie — odpowiada na to pytanie berliński korespondent „Gazety Polskiej”. Korespondent ten tak charakteryzuje stanowisko tego państwa:

„Pozycja międzynarodowa Jugosławii stała się bardzo delikatna. Zachód, który nie ma wobec Belgradu czystego sumienia, dotychczas stale przedwołał mocarstw „osi” ustępować. Dziś jest zdecydowany stawić opór i zaprasza Jugosławię do „frontu pokoju”. Odpowiada na to rząd jugosłowiański:

Coraz częściej spotykamy się ze zdaniem, jakoby wszystkie zatargi na arenie międzynarodowej w chwili obecnej miały swe główne źródło w różnicach ustrojowych, dzielących dwie grupy państw. I coraz częściej starają się niekiedy ludzie — zwłaszcza o t. zw. lewicowych przekonaniach — uprościć sytuację obecną w ten sposób, że z przeciwstawności dwu bloków, totalistycznego i demokratycznego, wynikają jedynie wszystkie te trudności, jakie świat obecnie przeżywa.

Czyli: nie dążenia imperialistyczne, nie chęć zaborów terytorialnych, nie względy geograficzne, nie potrzeby gospodarze, nie sprawy kolonialne, mają główny wpływ na sytuację i na rozbieżność interesów międzynarodowych — ale po prostu fakt, że jedno państwo holdują takiemu, a drugie innemu światopoglądowi, że ustroj jednych jest przeciwstawieniem ustroju drugich, że ideologie ustrojowe tak odmiennie — jak totalizm i demokracja — żłobią przepaści między państwami i czynią ich wrogami, że zatem ewentualna wojna będzie wojną dwu przeciwstawnych ideologicznych bloków.

Niewątpliwie okres po wojnie światowej uwypuklił bardzo silnie różnice ustrojowe w niektórych państwach. Mamy państwa o ustroju, który przywykliśmy określać mianem „totalizmu” i mamy państwa o ustroju, który zgodnie z tradycją 19-go stulecia określamy skrótem demokracja.

Ale czy faktycznie w tej chwili ta przeciwstawność ustrojowa wyłącznie decyduje o przeciwnościach z jednej strony, a sojuszach z drugiej strony?

Spójrzmy na to trzeźwym wzrokiem — i co najważniejsze — niew-

Wizja „świętego imperium niemieckiego”

Hitler radzi się astrologów — Wizjoner północy

Czasopismo angielskie „Right” ogłosiło w tych dniach sensacyjny dokument. Jest to mapa Europy z nakreślona przez hitlerowców wizją „Świętego Imperium Niemieckiego”. „Wizja” ta została opracowana przez ideologów narodowo-socjalistycznych kilka lat temu.

A więc na rok 1938 wypadła według tego planu zabór Austrii, na jesieni 1938 r. częściowa aneksja Czechosłowacji.

Na wiosnę 1939 r. miały być zagarnięte Węgry i przyłączone w charakterze protektoratu do Rzeszy.

Na jesień 1939 r. przypada wyprawa na Wschód i utworzenie z Polski państewka buforowego pod protektoratem Rzeszy.

Na wiosnę 1940 — opanowanie przez Niemcy Jugosławii.

Na jesieni 1940 — zagarnięcie Rumunii i Bułgarii.

Na wiosnę 1941 dołączenie do „Imperium Niemieckiego” — Szwajcarii, Belgii, Holandii, Danii i północnej Francji.

Na jesieni 1941 r. oderwanie od Rosji i przyłączenie do Niemiec Ukrainy.

Do powyższego dokumentu załączono uwagi z napisem u góry: „Święte Imperium Niemieckie w r. 1948”.

Tej zawrotnej wizji pangermanizmu stała jednak na przeszkodzie świat cywilizowany — pisze „Right”. Co uczynią hitlerowcy? Sam już opór zdecydowany, jaki wykaże Polska, wpłynął fatalnie na rozmach narodowego socjalizmu, który zdawało by się, nie znajdował dotąd przeszkód. Czy Hitler się cofnie?

Jeżeli tak — to zginie. A jeżeli nie — to też zginie, pomimo swej graniczącej z chorobą megalomanii.

Do jakiego stopnia wódz narodowego so-

cializmu zatracił już poczucie rzeczywistości, pomimo, iż ciągle podkreśla, że jest „wielkim realistą”, dowodził fakt, który przytacza angielska prasa, Mianowicie „World Digest” w artykule: „Wizjoner północy” (The Wizard of the North) przytacza treść rozmowy, jaką kanclerz Hitler prowadził niedawno z wysokim Komisarzem Ligi Narodów dla Gdańska, Burckhardtem.

— Czy pan się nie obawia, Eksceleńco, koalicji państw przeciwko Niemcom? — zagadnął Wysoki Komisarz.

Odpowiedź Hitlera brzmiała:

— Czegoż się mam obawiać? Gdyby nawet nie tylko Anglia i Francja ale cała Europa i Stany Zjednoczone i Chiny przeciwko mnie powstały, to pewny jestem zwycięstwa. Ja muszę spełnić swą misję.

Hitler, mówiąc to — jak stwierdzają świadkowie naoczni — przybrał pozę nordyckiego wizjonera, mówił tonem natchnionym.

I co charakterystyczne, że kanclerz Rzeszy ostatnio radzi się coraz częściej pewnego astrologa.

Belgijski publicysta Pierre Goemare w „La Libre Belgique” pisze o wzrastającym zderzeniu Hitlera. „Kanclerz Rzeszy — czytamy tam — to Ersatz-geniusz. Pozory, zastępujące rzeczywistość za jego rządów, przyjęły nieznane dotąd w dziejach rozmiary. Sugestionował on masy przez parę ostatnich lat wizją potęgi za cenę wyrzeczenia się, twierdząc, że „prawdziwie wielki naród żyje surowo”. Z początku ta sugestia działała. Niemcy są dziwni. Już wielki poeta niemiecki Goethe mówił, że „poszczególni Niemcy to nieraz wiele indywidualności, ale razem wzięwszy mogą dać się prowadzić jak stado baranów”. I tak się stało obecnie: naród myślicieli poddał się ideologii nawskroś prymitywnej, ubóstwiającej brutalną siłę”.

Niemcy mają przed sobą dwie drogi: albo otrząsną się z trującej sugestii hitlerizmu, albo pogrążą świat i siebie w odmet straszliwej wojny, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa musiałaby doprowadzić do całkowitego unieszkodliwienia zakusów pangermanizmu. Walka byłaby na śmierć i życie. W grę bowiem weszłyby nie tylko niezawisłość polityczna tych czy innych państw, ale losy całej cywilizacji europejskiej.

Sprawa skrócenia czasu pracy odroczone ze względu na sytuację międzynarodową

Z obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie

GENEWA. W drugim dniu obrad 25-tej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, instytucji przy Lidze Narodów, dość żywe zainteresowanie wzbudził projekt rezolucji złożonej przez delegatów Francji, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Danii i Norwegii. — Kraje te dotychczas stały na czele obozu zwolenników dalszego skracania czasu pracy, wspomniana jednak rezolucja zmierza do odłożenia dyskusji nad projektem międzynarodowej ustawy co do skrócenia czasu pracy w przemyśle, handlu i w biurowości do jednej z następnych sesji konferencji. — Międzynarodowa sytuacja politycz-

na, jak głosi rezolucja, a przede wszystkim konieczność realizacji programu zbrojeń i obrony narodowej jest ważnym powodem, umożliwiającym odroczenie obrad nad ogólną konwencją skrócenia czasu pracy, wspomniana bowiem okoliczność zmusza do wzmocnienia tempa intensywności pracy.

Tak samo na komisji skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym oczekiwany jest wniosek zmierzający do odroczenia tego zagadnienia z uwagi na niemożliwość jego realizacji w obecnych warunkach.

Z tym stanowiskiem zgodziły się również sfery robotnicze Europy Zachodniej.

— Do żadnego sojuszu nie przystąpimy, bo nie chcemy ponosić powtórnie największych stosunkowo ofiar krwi i mienia. Zresztą mocarstwa „osi” w tej chwili nam nie zagrażają. Później: gwarantują nam granice. Poza tym wojsko mamy niedostatecznie uzbrojone, a nie możemy również nie liczyć się z takimi pozycjami jak Budapeszt i Sofia. Nie będziemy się bili z „osią”, ale tym bardziej nie chcemy się bić z wami. Chcemy utrzymać swe granice, chcemy bronić samodzielności naszej polityki, a —

na wypadek konfliktu europejskiego — chcemy zachować neutralność.

A gdy się rozmawia z wybitnym przedstawicielem opinii jugosłowiańskiej, to ci dodają:

— No, tak. W pierwszej fazie wojny musimy być neutralni. Ale niech tylko mocarstwa, z którymi całym sercem sympatyzujemy zacząć odnosić powodzenia... Nasz interes i nasz honor narzuci wówczas naszej polityce i naszej armii czynne wystąpienie po właściwej stronie”.

Pomieszanie pojęć

przedzonym, oceniającym rzeczywistość tak, jak się ona naprawdę przedstawia.

A więc, gdyby ktoś chciał uprościć sytuację, że z jednej strony jest „totalistyczna” oś Berlin-Rzym, a z drugiej „demokratyczna” Paryż-Londyn — i że w ramach tych przeciwstawień ideologicznych mieści się jądro groźącego świata konfliktu wojennego — to jakby sobie ów ktoś poradził z faktem, że w obozie jaskrawo przeciwstawiającym się osi Berlin-Rzym, a rokującym o współpracy ze stroną przeciwną tej osi, znajduje się państwo o tak bardzo „totalistycznym” ustroju jak Rosja Sowiecka? Trudno też zaliczyć do państw „demokratycznych” obecną Turcję, rządzącą się systemem autorytatywnym, a wchodzącą w orbitę państw demokratycznych...

Włec już na tym przykładzie widzimy, jak mało wytrzymałe krytykę poglądy, jakoby różnice ustrojowe decydowały wyłącznie o komplikowaniu się sytuacji międzypaństwowej.

Przykładów takich można podać więcej. Włec np. motywacja zadrążeń, istniejących między Francją a Włochami, byłaby z pewnością z gruntu fałszywa, gdyby przyjąć, że te zadrążenia wywołuje fakt istnienia we Włoszech ustroju totalnego, a we Francji demokratycznego. Ta rozbieżność ideologiczna z pewnością żadnych konfliktów nie wywołałaby i stosunków sąsiedzkich nie zmącałaby, gdyby nie istniały różnice interesów, dotyczące i spornych terenów i rozbieżności gospodarczych i sprawy autorytetu na morzu Śródziemnym i zająbień w polityce kolonialnej i t. d.

A czyż istotne przyczyny antagonizmów polsko-niemieckich kiedykolwiek tkwiły w różnicach ustrojowych? Czyż jedynowładca król pruski Fryderyk II godził w Polskę dlatego, że była szlachecka Rzeczypospolita o demokratycznym — już na owe czasy — ustroju? Czyż w okresie 15 lat, między rokiem 1919 a 1934, Rzesza republikańska nie była domeną kampanii antypolskiej przeciw „Saisonstaato-wi” („państwu sezonowemu”) — jak wtedy Polskę przedstawiano na świecie — choć w Polsce wskrzeszonej wprowadzono szczyry ustrój konstytucyjny, a w Niemczech rządili: socjalista Ebert, demokrat Stressemann, chrześc.-demokrata Brüning? Czyż i w Trzeciej, poweimarskiej Rzeszy, w stosunku do Polski odgrywały rolę przeciwstawieństwa ustrojowe, czy raczej zakusy imperialistyczne, kwestia „Lebensraum”, chęć gospodarczego uzależnienia, tendencja politycznego podporządkowania?

Widzimy więc, że nie wolno bezkrytycznie przyjmować sugestii o jakoby wszechpotężnym oddziaływaniu różnic ustrojowych na bądź to zao-gnianie się, bądź łagodzenie sytuacji. Takie bowiem upraszczanie, jak ujmowanie całokształtu zagadnień z punktu widzenia „totalizmu” i „demokracji” — stwarza tylko pomieszanie pojęć, a już wyciąganie z tego, że mamy w Europie dwie zasady ustrojowe — totalną i demokratyczną — wniosków o dalszym rozwoju wypadków, wiedzie do zupełnie fałszywych ocen.

Nie należy zatem mieszać dwu różnych problemów: z jednej strony zagadnienia ustroju wewnętrznych państw, a z drugiej rozbieżności politycznych i gospodarczych między państwami.

Tu, w tych rozbieżnościach, tkwi sedno rzeczy.

o czym się mówi:

Niemiecki biskup warmijski zarządził usunięcie polskiego napisu: „Ratuj duszę twoją” z krzyża misyjnego, stojącego przed kościołem św. Jakuba w Olsztynie. Rozkaz biskupa nie wpłynął napewno z troski o swych parafian przywiązanych do starego krzyża misyjnego, a z pobudek raczej osobistych; może chodziło o uznanie nie parafian, a władzy świeckiej.

Na Warmii od kilku tygodni rozpoczęła się nowa fala kasowania polskich nabożeństw. Z „niewiadomych” powodów przestało odprawiać się polskie nabożeństwa w Biskupcu, Dywidach, Gietkowie, Wegoju i Brunswaldzie. Jak oświadczył ks. proboszcz Pruszkowski w Wegoju, nabożeństwa polskie kasuje się nie z własnej woli. — Rozumiemy wymowę tych słów. Ludności polskiej zakazuje się chwalić Boga polskim śpiewem i modlitwą polską, tego zdaje się nie wymaga ani kościół katolicki ani ewangelicki.

Wielkie oburzenie w opinii czeskiej wywołało ukazanie się we wszystkich niemieckich księgarniach Protektoratu mapy etnograficznej b. Czechosłowacji.

Mapa ta, wydana w Norymberdze w r. 1938, znanym już dobrze w świecie pseudo naukowym systemem niemieckim na terenie Czech i Moraw najmniej wykazuje Czechów, którym wyznacza tylko niewielkie terytorium w Czechach właściwych. Stwarza natomiast, zwłaszcza na terenie Moraw, szereg nowych „narodowości”, jak „Westmähren”, „Horaken”, „Schlesisch-mährische Mischstämmen” (wszystkie „deutschfreundlich”) a dalej „Hanaken” i „Walachen”. Ponadto cały szeroki pas na południe i wschód od Niemców sudeckich oznaczono na mapie jako „tschechisierter deutscher Volks-und Kulturboden” (szechizowane niemieckie etnograficznie i kulturowo terytorium).

Polska pokonała Litwę w meczu lekkoatletycznym

W sobotę rozpoczął się w Warszawie pierwszy międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska—Litwa.

Pierwszy dzień wykazał dużą przewagę Polaków zarówno w konkurencjach męskich jak i konkurencjach kobiecych. Litwini okazali się na ogół słabym przeciwnikiem i nie udało im się wygrać ani jednej konkurencji. Walka ze znacznie lepszą drużyną polską pozwoliła im jednak osiągnąć szereg dobrych wyników, a między innymi ustanowili trzy nowe rekordy Litwy.

Punktacja prowadzona jest oddzielnie dla pań i oddzielnie dla panów.

Techniczne wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

100 m panów — 1) Ładnowski (P) 11,4, 2) Prejsas (L) 11,4, 3) Tešiorowski (P) 11,5, 4) Kazlenas (L).

Skok o tyczce — 1) Mucha (P) 3,90, 2) Kluk (P) 3,70, 3) Wabalas (L) 3,63 i pół, (rekord litewski), 4) Urbijetis (L) 3,20.

100 m pań — 1) Książkiewiczówna (P) 13,2, 2) Gawrońska 13,5, 3) Vitartaitė (L) 13,7, 4) Szepaitienė (L) 13,8.

Rzut kulą panów — 1) Gierutto (P) 15,21, 2) Jaukunas (L) 13,60 (rekord litewski), 3) Łomocki (P) 13,41, 4) Puskunitis (L) 12,93.

400 m panów — 1) Gassowski (P) 50,2, 2) Bakunas (L) 52,4, 3) Modzelewski (P) 52,9, 4) Karosas (L) 53,4.

Rzut dyskiem pań — 1) Cejzikowa (P) 36,24, 2) Skrzypnikówna (P) 32,76, 3) Vitartaitė (L) 31,02, 4) Vaskelite (L) 27,68.

Trójskok — 1) Luckhaus (P) 14,52, 2) K. Hoffman (P) 14,38, 3) Kondrackas (L) 14,25, (rekord litewski), 4) Gontis (L).

1500 m — 1) Staniszewski (P) 3,58,2, 2) Soldan (P) 4,12, 3) Simanas (L) 4,16,2, 4) Czerņius (L) 4,18,8.

110 m przez płotki panów — 1) Sulikowski (P) 15,8, 2) Joczys (P) 15,9, 3) Komaras (L) 16,4, 4) Balczius (L) 17.

Rzut oszczepem panów — 1) Gierutto (P) 59,67, 2) Gburczyk (P) 58,80, 3) Tamulinas (L) 55,52, 4) Kamiŋczajtis (L) 54,74.

Sztafeta 4 x 100 panów — 1) Polska w składzie Ładnowski, Trojanowski, Tešiorowski i Pieńkowski w czasie 44,9, 2) Litwa w składzie Preiskas, Bakunas, Mazeika, Kazlenas w czasie 45,2.

Sztafeta 4 x 100 m pań — 1) Polska w składzie: Kałuźowa, Staruszkiewiczówna, Gawrońska i Książkiewiczówna w czasie 52,2, 2) Litwa w składzie Szepaitienė, Vitartaitė, Zeruolite i Sirvidaitė w czasie 54,2.

Zakończenie zawodów nastąpiło wczoraj w niedzielę. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła zdecydowanie reprezentacja Polski w stosunku 105:59. Konkurencje kobiece odbywały się poza konkursem i oficjalnie punktowane nie były.

Ogółem Polacy wygrali wszystkie konkurencje, zarówno w konkurencjach męskich jak i kobiecych, z wyjątkiem skoku wzwyż panów. W tej ostatniej konkurencji Litwini przez Komarasa odnieśli jedynę zwycięstwo. Sensacją zawodów była porażka Kwaśniewskiej-Trytkowej z Flakowiczówną w rzucie oszczepem pań.

Techniczne wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

TS Olimpia rozgromiła Bydgoski Klub Tenisowy 8:0

W Grudziądzu w drużynowych mistrzostwach tenisowych T. S. Olimpia Grudziądz pokonała w wysokim stosunku Bydgoski Klub Tenisowy (Bydgoszcz) 8:0.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące (zawodnicy Bydgoszczy na pierwszym miejscu):

Gra pojedyncza: Skalski — Landsberg 2:6, 0:6, Dudziński — Kucharski I 6:8, 2:6, Skalski — oddał walkowerem zwycięstwo Kucharskiemu II, Dudziński — Landsberg 2:6, 3:6.

Gra pojedyncza pań: Ciesielska — Kulczykówna 4:6, 4:6.

Gra pojedyncza juniorów: Czerwiński — Boraŋkowski 0:6, 1:6.

Gra mieszana: Ciesielska—Nalazek, Ruprechtówna—Michalak 2:6, 2:6.

Gra podwójna panów: Dudziński—Nalazek, Landsberg—Michałek 0:6, 3:6.

Olimpia gra w przyszłą niedzielę finałowy mecz w grupie pomorskiej z drużyną TKLT Toruń.

400 m przez płotki: 1) Kasza (P) 59, 2) Jurkowski (P) 60,4, 3) Balczius (L) 61,8, 4) Vabalas (L) 62,5.

Skoki w dal pań: 1) Słomczewska (P) 5,42, 2) Szepaitienė (L) 5,03, 3) Wencłówna (P) 4,95, 4) Sirvidaitė (L) 4,75.

200 m panów: 1) Ładnowski (P) 23,4, 2) Bakunas (L) 23,5, 3) Sulikowski (P) 23,6, 4) Preizas (L) 24,3.

Rzut dyskiem panów: 1) Gierutto (P) 45,15, 2) Fiedoruk (P) 43,67, 3) Krisztaponi (L) 39,03, 4) Jaukunas (L) 38,33.

800 m panów: 1) Gassowski (P) 1:56,4, 2) Winecki (P) 2:00,4, 3) Barkauskas (L) 2:05,8, 4) Cerunis (L) 2:11,8.

Rzut kulą pań: 1) Flakowiczówna (P) 12,42, 2) Cejzikowa (P) 11,39, 3) Vitartaitė (L) 10,97, 4) Vaskelite (L) 8,70.

Skok w dal panów: 1) K. Hoffman (P) 6,98, 2) Kondrackas (L) 6,67, 3) Slavickas (L) 6,51, 4) Sulikowski (P) 6,51.

5.000 m.: 1) Noji (P) 15:16, 2) Herman (P) 15:45,6, 3) Vietrinās (L) 16:13,6, 4) Lutkus (L) 16:40,8.

Rzut oszczepem pań: 1) Flakowiczówna 38,15, 2) Kwaśniewska-Trytkowa 37,60. Litwinki nie startowały.

Skok wzwyż panów: 1) Komaras (L) 1,80, 2) Siemiątkowski (P) 1,70, 3) Kalinowski (P) 1,70, 4) Kasiulis (L) 1,60.

200 m pań: 1) Kałuźowa (P) 27,9, 2) Gawrońska (P) 28, 3) Szepaitienė (L) 28,2, 4) Zeruolite (L) 30,1.

W sztafecie 100x200x300x400 zwyciężyła Polska w składzie: Jaszczuk, Ładnowski, Kusociński, Gassowski w czasie 2:03,2 przed Litwą w składzie: Mazeika, Jamulinas, Karosas, Bakunas w czasie 2:06 sek.

Zwycięska reprezentacja Polski zdobyła honorową nagrodę przechodnią, ufundowaną przez ministra opieki społecznej, Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

Gotschalk i Siodówna mistrzami Pomorza w tenisie

W ub. sobotę rozpoczęły się na kortach tenisowych Toruńskiego Lawn Tennis Klubu zawody tenisowe pań i panów o mistrzostwo Pomorza przy udziale najlepszych rakiety z całego Pomorza. Z poza Pomorza brał udział p. Fryszczynowa z Lwowskiego Klubu Lawn Tenisowego oraz pp. Gotschalk i Tomaszewski z WKS Legia, Warszawa.

Niespodzianką rozgrywek w pierwszym dniu było wyeliminowanie najlepszej rakiety w Toruniu Bojanowskiego przez juniora Tomaszewskiego z WKS Legia Warszawa, który wygrał spotkanie w stosunku 6:2 5:7 6:0. W grze pojedynczej pań Siodówna (W. K. S. Legia Warszawa) pokonała Orcholską Toruń w stosunku 6:1 6:1, a Fryszczynowa (Lwów) wygrała z Tomaszewską Toruń w stosunku 6:0 6:8 6:1.

Zakończenie zawodów nastąpiło wczoraj w niedzielę. Rozgrywkom finałowym przysłała się liczna publiczność.

Tytuł mistrza w grze pojedynczej panów zdobył stosunkowo łatwo Gotschalk z WKS Legia Warszawa bijąc Laszkiewiczą BKS Bydgoszcz w stosunku 6:1 6:3 6:2.

W grze pojedynczej pań spodziewane zwycięstwo odniosła Siodówna z WKS Legia Warszawa, bijąc Zwolską z KS Gdynia w stosunku 6:0 6:2.

W grze pojedynczej juniorów Tomaszewski z WKS Legia Warszawa pokonał Cerekiego (Inowrocław) w stosunku 6:2 6:2.

W grze podwójnej panów para Gotschalk — Tomaszewski pokonała dość łatwo parę Laszkiewicz — Bojanowski w stosunku 6:1 6:0 6:2.

W grze mieszanej para Siodówna—Gotschalk pokonała parę Andrutowa—Bojanowski (Toruń) w stosunku 6:3 6:0.

W grze pocieszenia Mierzejewski (Toruń) pokonał kolegę klubowego Przybylskiego w stosunku 7:9 6:1 6:0.

Zawody lekkoatletyczne szkół średnich o mistrzostwo Torunia

W Toruniu odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne szkół średnich o mistrzostwo m. Torunia. Na wyróżnienie zasługują wyniki Bauera, który mimo młodego wieku lat 15-tu osiąga bardzo dobre wyniki w rzutach.

Na zawodach osiągnięto następujące wyniki:

bieg 100 m.: 1. Matz (gimn. Kopernika) 11,8 sek.

bieg 400 m.: Hamerski (Liceum Handlowe) 56,8 sek.

bieg 1.500 m.: Szmełcer (Liceum Handlowe) w czasie 4,43,6 min.

skok w dal: Golebiowski (Liceum Kupieckie) 6,74 m.

skok wzwyż: Baszkowski (Liceum Kupieckie) 1,61 m.

skok o tyczce Geller (Liceum Budowlane) 2,85 m.

rzut dyskiem: Bauer (gimn. Kopernika) 37,49 m.

rzut oszczepem: Geller 46,75 m.

pnicie kula 5 kg.: Makowski (Liceum Bud.) 14,56 m.

sztafeta 4x100 m.: Liceum Budowlane w czasie 47,9 sek. przed Liceum Handlowym w czasie 49,4 sek.

Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji

Jędrzejowska pokonała Goldschmidt 6:2 6:1

W piątek Jadwiga Jędrzejowska rozegrała pierwszy mecz na mistrzostwach tenisowych Francji. Przeciwniczką Polki była Francuska Goldschmidt. Jędrzejowska wygrała zdecydowanie 6:2 6:1, przy czym jej przeciwniczka była zupełnie bezradna wobec ataków Polki. Cały mecz trwał zaledwie 30 minut.

W grze pojedynczej panów na uwagę zasługuje zwycięstwo Jugosłowianina Mitica

nad Francuzem Bolelli 1:6 6:3 7:5 6:1 i porażka Anglika Wilde z Węgrem Sziget 8:6 1:6 3:6 2:6. Tłoczyński narazie odpoczywa.

Sensacją sobotnich spotkań była porażka Jugosłowianina Pallady z Irlandczykiem Rogersem 6:4 6:3 6:0. Dla Polaków specjalnie interesujący był mecz pomiędzy Abdesselem i van Swolem. Zwyciężył Abdesselem 4:6 6:3 3:6 6:4 6:3 i walczyć będzie w następnej rundzie z Ignacym Tłoczyńskim.

Mistrz Polski pokonał mistrza Luksemburga 4:2

W sobotę odbył się w Wielkich Hajdukach międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Luksemburga La Jeunesse, a mistrzem Polski Ruchem. Ruch osłabiony brakiem Wodarza i Kruka odniósł zwycięstwo w stosunku 4:2 (2:1). Bramki dla

Polaków zdobyli Wilimowski 3 i Peterek 1, dla gości Simonelli i Dumont.

Goście wystąpili z żalobnymi opaskami na rękach na znak żałoby po tragicznej śmierci członka drużyny Mastrangelo, który w czasie tournée po Litwie utonął pod

Piłka nożna

AKS ZWYCIĘŻYŁ POGOŃ 2:0.

W Chorzowie w meczu o mistrzostwo ligi AKS pokonał lwowską Pogon 2:0 (0:0) po grze ostrej i miejscami brutalnej. Ofiarą zbyt ostrej gry padł w drugiej połowie lewy pomocnik Hanin. Pierwszą bramkę zdobył AKS w 3-ej minucie po przerwie przez Spodzieję. Druga bramka padła z rzutu karnego w 28 minucie ze strzału Piątka. Gra stała na niskim poziomie, przy czym w obydwu drużynach słabo grały ataki. Reprezentacyjni piłkarze Piątek i Wostal wykazali zupełny brak formy.

WARTA POKONAŁA WARSZAWIANKĘ 4:2

W Poznaniu Warta w meczu o mistrzostwo ligi pokonała Warszawiankę 4:2 (2:0). Obie drużyny grały ostro, a chwilami brutalnie. Po przerwie sędzia musiał usunąć 7 boiska Lisa z Warty za uderzenie przeciwnika. Szereg innych zawodników odniosło kontuzje. Warta jako zespół górowała technicznie nad przeciwnikiem, a po przerwie przez pewien czas prowadziła nawet 4:0. Po usunięciu Lisa Warszawianka miała zadanie ułatwione i zdobyła dwie bramki, ustalając wynik dnia.

Dla Warty bramki zdobyli: Scherfke (2), w tym jedna z karnego) i Kazimierzak (2). Dla Warszawianki oba punkty zdobył Piyrch.

POLONIA POKONAŁA UNION TOURING 6:1.

W niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Państwowej pomiędzy drużynami: Polonia i łódzkim Union Touring.

Zwyciężyła Polonia w stosunku 6:1 (2:1). Dla zwycięzców 5 bramek zdobył Odrowąż, szóstą Justynowicz. Dla Union Touringu jedyną bramkę zdobył Zaydel głową.

Gra stała na słabym poziomie.

CRACOVIA WYGRAŁA Z GARBARNIA 2:1.

W meczu ligowym Cracovia odniosła zasłużone zwycięstwo nad Garbarnią 2:1 (0:1).

Zawody stały na b. niskim poziomie. — W pierwszej połowie Garbarnia, grając ostrej, miała lekką przewagę i uzyskała prowadzenie ze strzału Skóry w 36 min.

Po zmianie pół Cracovia przejęła całkowicie inicjatywę. Garbarnia wyczerpana tempem ograniczyła się jedynie do defensywy, jednak nie zdołała wytrzymać naporu przeciwnika. Wyrównującą bramkę uzyskał w 27 min. Bartyzel, a zwycięski pkt. zdobył w 30 min. Zembaczynski.

Garbarnia grała w tej części brutalnie.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi, stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	9	14:4	38:10
2) Warta	8	10:6	23:12
3) Wisła	8	10:6	17:13
4) Cracovia	8	10:6	12:17
5) AKS	8	9:7	19:12
6) Pogoń	8	9:7	16:15
7) Garbarnia	9	7:11	15:22
8) Polonia	7	4:10	14:17
9) Warszawianka	7	4:10	13:21
10) Union Touring	8	3:13	10:37

O WEJŚCIE DO POMORSKIEJ A KLASY POMORZANIN II — ŚWIT 3:2.

Wczoraj na boisku miejskim w Toruniu rozegrano mecz piłkarski o wejście do klasy A Pomorza pomiędzy pierwszą drużyną „Świtu“ z Bydgoszczy a drugą drużyną K. P. W. Pomorzanie Toruń. Mecz zakończył się zwycięstwem Pomorzanie w stosunku 3:2 (0:1).

WKS FLOTA — RKS AMATOR 1:1

Na stadionie miejskim im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski o wejście do pomorskiej A klasy pomiędzy WKS Flota Gdynia i miejscowym RKS Amator.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie około 2000 widzów.

czas kąpieli w rzece. Pamięć tragicznie zmarłego piłkarza uczczono jedynominutową przerwą.

ś. † p.

JERZY ŚLASKI

właściciel majątku Orłowo, zmarł w dniu 10 czerwca 1939 roku

Z wielkim żalem żegnamy zacnego i szlachetnego człowieka, długoletniego prezesa Zarządu naszej cukrowni, który swoim doświadczeniem, rozwagą i pracą położył wielkie zasługi dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza, Zarząd i Dyrektor Cukrowni Chełmżyńskiej

Chelmża obchodziła uroczyste swe doroczne święto WF i PW

Wspaniały dorobek pracy PW, WF i kulturalno-oświatowej pow. toruńskiego

Zdawałoby się, że wielki ośrodek przemysłu cukrowego, miasteczko Chelmża w pow. toruńskim, z chwilą ukończenia kampanii cukrowej pograża się w niczym nie zamącony sen.

Dowodem tej mylnej hipotezy były wielkie niedzielne uroczystości chelmżyńskie pod nazwą święta WF i PW, w ramach którego odbyło się szereg uroczystości społecznych, świadczących o racjonalnej pracy kulturalno-oświatowej miejscowych władz i społeczeństwa z p. burmistrzem W. Barwickim i dyr. cukrowni chelmżyńskiej p. inż. Makowieckim na czele.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę 10 bm. eliminacyjnymi zawodami sportowymi na miejscowym stadionie sportowym. Do zawodników przemówił w żołnierskich słowach pow. kmtdt. WF i P W. p. kpt. Jastrzębski zachęcając do szlachetnej walki.

W niedzielę cała Chelmża tonęła w powodzi flag narodowych i kwiecista. O godz. 9-tej rano na stadionie zebrały się liczne organizacje WF i PW, jak: Związku Rezerwistów, Związku Strzel., Ochotniczej Straży Pożarnej, Sokola, KSM, KPW., PPW., Harcerzy, młodzież szkolna, zespoły Orłat przy ZR., oraz liczne rzesze mieszkańców Chelmży (ok. 1500 osób).

Na uroczystość tę przybyli liczni przedstawiciele władz pp.: starosta powiatowy Bruniewski, kier. Okręg. Urzędu WF i PW plk. Mazurkiewicz, wizytator Wesolowicz, insp. szkolny Strzelecki, ppłk. Capała z Torunia oraz miejscowi pp.: burmistrz Chelmży W. Barwicki, dyr. Cukrowni inż. Makowiecki, insp. Leśniewicz, prezes koła Związku Rez. przy Cukrowni inż. Zagrodzki, prezes pow. Z. R. Adamiec oraz ze sfer ziemianiskich ks. Puzynowie z Gronowa i p. Kentzer z Lipniczek.

Raport odebrał p. plk. Mazurkiewicz, po czym mszę św. polewając odprawił ks. prob. Tretkowski, wygłaszając piękne, okolicznościowe kazanie. Po mszy św. odbyło się poświęcenie i wręczenie proporcji Kołu Związku Rezerwistów przy Cukrowni.

Następnie na stadionie popływały się b. udatnie dzieci szkoły żeńskiej pod kier. nauczycielki p. Stetkiewiczówny, męskiej pod kier. naucz. p. Donderskiego oraz szkoły żeńskiej z Turzna.

Z kolei odbyła się defilada wszystkich oddziałów którą odebrał przybyły z Torunia p. generał Bołtuć. Defilada wykazała wspaniałą postawę przedpoborowych.

Następnie odbyły się dwie uroczystości urządzone staraniem p. dyr. Makowieckiego, który razem ze swą małżonką poszczycić się mogą świetnymi rezultatami w pracy

społecznej. Na placu przy Cukrowni odbyła się akademii, na program której złożyły się: przemówienie p. dyr. Makowieckiego o roli Koła Rezerwistów przy Cukrowni, przemówienie prezesa koła p. inż. Zagrodzkiego, odczytanie hołdu wodzom narodu, wręczenie dyplomu zasługi p. dyr. Makowieckiemu przez okręg pomorski Związku Rezerwistów, śpiewy, melodeklamacje w świetnym wykonaniu Rezerwistów i „Orłat”, oraz wręczenie dyplomów zasługi Rezerwistom i członkom Rodziny Rezerwistów, którego dokonał osobiście p. gen. Bołtuć.

Na zakończenie południowych uroczystości odbyło się poświęcenie pięknej, w kaszubskim stylu utrzymanej świetlicy Rodzi-

ny Rezerwistów, która powstała dzięki staraniom przewodniczącej Rady Rodziny Rezerwistów p. dyr. Makowieckiej, która w swym przemówieniu zapewniła, że Rodzina Rezerwistów jest silna, zwarta i gotowa i czeka na rozkazy. Podniosła ta uroczystość wywarła niezatarte wrażenie.

W godzinach południowych gości podejmowali śniadaniem i kawą ze staropolską gościnnością pp. dyr. Makowieccy i ks. prob. Tretkowski.

Po południu na stadionie odbyły się finały zawodów sportowych, gimnastyka zbiorowa, ćwiczenia organizacyj WF i PW, które wykazały wielką teźyznę duchową i fizyczną przedpoborowych powiatu toruńskiego.

Chelmno

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chelmnie mieści się przy ul. 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów 1 zł.

— Z zebrania członków Zw. Uczestników Strajku Szkolnego. W lokalu p. Winiarskiej odbyło się zebranie członków Zw. Uczestników Strajku Szkolnego, które zagał prezes p. Zawacki Br. Obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Grudziądzu złożył sekretarz p. Spiegiewicz. Referat p. tyt. „Jaka powinna być szkoła” wygłosił p. Zawacki St. Po ożywionej i rzeczowej dyskusji nad referatem, zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się szkoły wyznaniowej. Następnie p. prezes wręczył dyplomy p. Śmieszemu i p. Szczęsnemu Piotr., po czym po krótkim przemówieniu zamknął zebranie pozdrowieniem katolickim: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

25-lecie Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich

W dniach 12 i 13 bm. pułk Szwoleżerów Rokitniańskich obchodzi 25-lecie swego istnienia.

Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, wywodzi się z 2 pułku ułanów Legionów Polskich, który powstał w pamiętnych dniach sierpniowych 1914 r. w Krakowie, gdy Komendant Piłsudski powołując Legiony do życia, stworzył siłę zbrojną narodu dla wywalczenia niepodległości.

Twórcami 2 pułku ułanów byli por. Zbigniew Dunin-Wasowicz oraz por. Klastercki, którzy zorganizowali i dowodzili 2 i 3 szwadronem.

W ten sposób powołany został do życia w pierwszych dniach Wielkiej Wojny, pułk — który w walkach legionowych początkowo jako dywizjon, potem jako 2 pułk ułanów i w wojnach o niepodległość, już jako pułk Szwoleżerów Rokitniańskich w licznych wojnach i kampaniach szablą w ręku walczył i wyrąbywał granice Rzeczypospolitej Polskiej.

Krótki rys historyczny tych zmagañ pułku przedstawia się następująco:

Rok 1914 rozpoczęły działania na Węgrzech i przejście przez Pantrypas, w składzie 2 Żelaznej Brygady Legionów Polskich.

W działaniach znanych pod nazwą Kampanii Karpackiej, chlubnie się zapisał w bitwach pod Cucyłowem, Mołotkowem, Ökermöze i K'ridabie.

W roku 1915 — Ułani II Brygady Legionów Polskich, działali w Kampanii Bukowińsko-Besarabskiej, w którym to czasie do-

wództwo dywizjonu objął rtm. Zbigniew Dunin-Wasowicz. Pod jego dowództwem w dniu 13 czerwca 1915 r. wykonuje szwadron sławną szarżę na wzgórze pod Rokitną, która w dziejach odrodzonego wojska polskiego zabłysła sławą żołnierską równą wiekopomnemu czynowi Szwoleżerów Gwardii pod Samosięrami.

W roku 1916 pułk bierze udział w Kampanii Wołyńskiej, w której po raz pierwszy w dziejach wojny światowej skupiły się wszystkie siły Legionów Polskich na jednym odcinku pod wodzą ich twórcy-Komendanta Józefa Piłsudskiego. W tym okresie pułk bierze chlubny udział w walkach na Polskiej Górze i w działaniach nad Sechodem.

Z kolei nadechodzi rok 1919 a z nim kryzys Legionów Polskich, przejęte 2 Żelaznej Brygady pod Rarańczą, w której, niestety pułk nie mógł brać udziału będąc uprzednio przez Austriaków rozmyślnie odsunięty od Brygady o 250 km. W konsekwencji tego przejścia 2 Pułk Ułanów Legionów Polskich nie widząc możliwości dołączenia do II Brygady — po zdarciu koni Austriakom w znacznej mierze rozproszył się po całej Polsce a reszta została wcielona do armii austriackiej i internowana.

Jesienią 1918 r., gdy Kraków jako pierwsze miasto wyzwolił się z pod jarzma zabiercy, ułani byłego 2 p. ułanów Łaz Polskich samorzutnie zbierają się i już w dniu 2 listopada tegoż roku organizuje rtm. Jan Brzeziński ponownie 2 pułk Ułanów Polskich.

Pułk organizował się stopniowo plutona-

mi i szwadronami a ze względu na płonące granice Rzeczypospolitej, w miarę ich formowania rzucono te oddziały na różne fronty i odcinki bojowe — tam, gdzie była ich największa potrzeba.

Plutony i szwadrony krwawiąc się pod Lwowem, Przemyślem, na Śląsku Cieszyńskim w wojnie z Czechami, w walkach na Wołyniu, aż do momentu, gdy pułk znów zjednoczony pod jednym sztandarem w składzie Pomorskiej Armii gen. Hallara odbiera Niemcom Pomorze i bierze udział w zaślubinach morza przez Rzeczypospolitą Polską.

Nadszedł czas wyprawy Kiowkiej. Pułk oczekawem Nacelnego Wodza przetrzebony na Ukrainę; tam po defiladzie przed Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim pułk rusza w boj strąży przedniej w rajdzie, na Kozłatyn, błyskawicznymi marszami i zwycięstwami wraz z całą armią dochodzi na polanie od Kijowa w rejon Białej Cerkwi. Po przełamaniu polskiego frontu przez konną armię Budienego, pułk bierze udział w ciężkich walkach odwrotowych, przebiega się licznymi szarżami pod Bielejawką, Szczurówicami i Kropiwną przez otaczającą go wroga. Biję się pod Radziwillowem, Klekoto-wem i Kulikowem, biorąc jenoów armaty, karabiny maszynowe i sztandary wroga. Uczestniczy w boju pod Komarowem, wchodząc w skład Dyw. Kaw. gen. Rumla stworzonej dla pobicia armii konnej Budienego, chlubnie przyczyniając się do zwycięstwa dywizji szarżując sześciokrotnie. W jednej z tych szarż por. Wiktor Kunachowicz zabiera do niewoli brygadiera bolszewickiego, zdobywając tym czynnem bardzo ważne wiadomości dla powzięcia decyzji wyższych dowództw.

Po zwycięskim manewrze Nacelnego Wodza nad Wisłą i Wkra, gdy wojna chyliła się już ku końcowi, jeszcze raz zabłysły szable szwoleżerskie w zagonie na Korosten, w czasie którego zdobył pułk pod dowództwem rtm. Ruppą rusza samorzutnie do szarży zdobywając armaty, pociągi pancerne, bogaty sprzęt wojenny i liczych jeńców.

Tym czynem kawaleryjskim zakończyli Szwoleżerowie Rokitniańscy sześćo letni okres zmagania się w licznych walkach o niepodległość Rzeczypospolitej.

Udział w ponad 60 bitwach i bojach okupił pułk poważnymi stratami jak śmierć pierwszego dowódcy pułku plk. Zbigniewa Dunin-Wasowicza pod Rokitną, 15 poległych oficerami i 130 podoficerami i szwoleżerami.

Zdobycze pułku zamykają się liczbą 8 dział, 30 c. k. m., 2 pociągi pancerne, 1 sztandar i 700 jeńców.

W pułku zostało odznaczonych Orderem Virtuti Militari 113-tu, Krzyżem Walcznych 402-ch.

W życiu pokojowym pułk wydatnie szkolili nowe pokolenia szwoleżerskie i dorzucając do laurów bojowych, umiłowanych proporczyków i sławę sportową zdobył w licznych zawodach konnych w Nieu, Nowym Yorku, Londynie i Rzymie.

Miasto Starogard, które od szeregu lat gości w swoich murach Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, przygotowało godny obchód uroczystości 25-lecia tego bohaterkiego pułku.

Hallo, tu Polskie Radio!

PONIEDZIAŁEK, DNIA 12 CZERWCA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Audycja dla kupców. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Marsz Souzy (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Przygody doktora Mucholapskiego” według Erazma Majewskiego oprac. Bogna Domańska. 15,15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital organowy Józefa Pawłaka (z Poznania). 16,45 Kronika naukowa: „Filozofia”, w oprac. prof. Kazimierza Ajdukiewicza (ze Lwowa). 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 Koncert kameralny (z Poznania). Gra Polski Kwartet Smyczkowy. (Zdzisław Jahnke — I. skrzypce. Władysław Witkowski — II. skrzypce. Tadeusz Szulc — altówka. Dezyderiusz Danczewski — wiolonczela). 19,00 Audycja Związku Rezerwistów. 19,30 „Przy wierzby”. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Halina Zachertówna i Włodzimierz Bożyk (śpiew). 20,25 Audycja dla wsi: 1) Higiena zwierząt na pastwisku — pogadanka, wygłosi dr Stanisław Święch (z Poznania); 2) Informacje dla młodzieży. 20,40 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Recital śpiewaczy Helvi Valkonen Meltinen (Finlandia). 21,25 Recital fortepianowy Zofii Kerntopf - Romaszkowej

Po zebraniu Pomorskiej Rady Gospodarczej P. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz dziękuje prasie

Od p. wojewody pomorskiego min. Władysława Raczkiewicza, otrzymaliśmy następujący komunikat:

Obrazy pierwszego konstytucyjnego zebrania Pomorskiej Rady Gospodarczej odbytego w Toruniu dnia 3 czerwca br. w obecności pana wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i z nader licznym udziałem wszystkich czynników i sfer gospodarczych Wielkiego Pomorza, wykazały z całą oczywistością duże znaczenie nowopowstałej instytucji dla dalszego rozwoju gospodarczego naszego województwa. Przebieg i po-

(z Wilna). 21,50 „Echa mocy i chwwały”. 22,00 Muzyka taneczna (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości. Dziennik wieczorny. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,37 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 17,00 Fragmenty z oper (płyty). 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 „Tworzymy zespoły Przysposobienia Rolniczego” — pogadanka rolnicza Bronisława Kamińskiego. 22,00 „Jakby dziś napisane” — fragment z dzieła A. F. Modrzewskiego „O naprawie Rzeczypospolitej”. 22,15 Gra Zespół Salonowy B. T. M. (z Bydgoszczy). 23,05 Zakończenie programu.

ziom wygłoszonych na tym zebraniu referatów utwierdzają mnie w przekonaniu, że przed Pomorską Radą Gospodarczą otwiera się szerokie i wdzięczne pole dla twórczej i owocnej pracy.

Poczynam się do miłego obowiązku, a by stwierdzić, że odpowiednią propagandę pierwszego zebrania Rady Gospodarczej, oraz właściwe oświetlenie przebiegu jej obrad zawdzięczamy w dużej mierze stanowisku naszej prasy, zarówno codziennej jak i fachowo - gospodarczej, która w głębokim zrozumieniu doniosłości zagadnień gospodarczych dla życia naszego regionu zechciała nader licznie obsłać pierwsze zebranie konstytucyjne rady i omówić jego przebieg w rzeczowo pomyślanych artykułach. Przynajmniej w imieniu prezydium pierwszego plenarnego zebrania Pomorskiej Rady Gospodarczej pozwalam sobie tą drogą przesłać przedstawicielom prasy naszej jak naiserdeczniejsze podziękowanie.

Wł. Raczkiewicz, wojewoda pomorski.

Brodnica

— Kino Reform: „Alpejskie osły”.

— Zero przed.. sądem. Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Brodnicy stanął niej. Konstanty Zero, zam. w Góralach. Zero oskarżony był o utrzymywanie stosunków z nieletnimi. W wyniku rozprawy Zero wzbogacił się o 9 miesięcy więzienia.



Dnia 10 bm. zmarł opatrzony św. Sakramentami, w 59 roku życia

8229

ś. p. Jerzy Ślaski z Orłowa

Filomata Pomorski, wicepatron Kółek Rolniczych, pierwszy prezes Centralnego Towarzystwa Gospodarczego na Pomorzu i Pomorskiego Związku Ziemiaków, pierwszy deputowany powiatu wąbrzeskiego, odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Odrodzonej Polski.

Cześć Jego pamięci

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. w Płużnicy, pow. wąbrzeskiego, o godz. 10 rano.

Grono Przyjaciół

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj poniedziałek 12 czerwca
Jana, Onufrego

Jutro wtorek 13 czerwca
Antoniego Pad.

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16 telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach w Jezuickiej), Jagiellońska 5, tel. 2700
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16 telefon 2615 i 2616.

DIŻURY APTEK

- Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
- Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.

— Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— Biblioteka Nowości TCL przy ul. Gdańskiej 30. I piętro wypożycza książki od godziny 11—13,30 i od 16—19.

PROGRAM KIN:

- LIDO: „Wesoły ordynans”.
- KRYSTAL: „Niebezpieczna kobieta”.
- BALTYK: „Złoty pył” i „Pomylny doktor”.
- KAPITOL: „Rena” i „Dwa dni w raj”.
- APOLLO: „Cztery miliony”.
- MARYSIENKA: „Tłum szaleje”.

NOTATNIK KRONIKARZA

— Dla instruktorów PW kursu gospodarstwa domowego zorganizowano w ostatnich dniach w sali Gimnazjum Kupieckiego. Kurs, w którym wzięły udział liczne uczestniczki, objął wszystkie działy gospodarstwa domowego miejskiego i wiejskiego, oraz ratownictwa. Wykłady nastawione były na warunki wojenne.

— Podatek od psów. Wydział Powiatowy starostwa bydgoskiego podaje do wiadomości, że listy wymiarowe podatku od psów za okres wymiarowy 1939-40 wyłożone są do przejrzania w sołectwach do dnia 17 bm. włącznie do wglądu. Przeciwno wymiarowi podatku przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania.

— Wycieczka do Tlenia organizuje w dn. 18 bm. pociągiem popularnym Związek Rezerwistów w Bydgoszczy. Cena przejazdu w obydwie strony 2,60 zł. Bilety w „Orbisie” (ul. Dworcowa 2) lub w lokalu Związku Rezerwistów (ul. Grodzka 6 m. 5).

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze donosi, że walny zjazd delegatów pomorskich oddziałów PTK odbędzie się w dniach 17 i 18 bm. w Świeciu. Do członków Towarzystwa wysłano zawiadomienia o mającym odbyć się zjeździe.

— Kurs przeszkolenia psa - towarzysza rozpoczął się w dniu 11 bm. na dziedzińcu Liceum Rolniczego. Miejscowy oddział Polskiego Zw. Hodowców Psów Rasowych komunikuje jednocześnie, że w wyniku głosowania publiczności na wystawie psów największą ilość głosów otrzymała suczka airdale — terrierka „Asta” (własność p. Wierczorka). Nieodebrane dyplomy wyróżnionych na wystawie psów, odebrać można u sekretarza, p. Wiśnickiego, ul. Świętojańska 1, w godzinach od 15—16. Zebranie ogólne członków oddziału odbędzie się w środę, dn. 14 bm., o godz. 19 w Liceum Rolniczym.

— Rower skradziono znowu z niezamkniętej szopy p. P. Rękowskiemu (ul. Ścieżka nr. 29).

— Pobicie. Major Kestenberg (ul. Gdańska 63) zgłosił na policję, że został w nocy zaczepiony przez nieznaną osobników i czynnie znieważony.

— Uwaga miłośnicy sportu. Jak już donosiliśmy odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. bieg rozstawny do morza. Bieg ma wybitnie propagandowe znaczenie. Sztafeta biegu rozstawnego do morza przybędzie do Bydgoszczy w dniu 28 bm. około godz. 15. Bliższe szczegóły podamy.

— Uwaga podoficerowie rezerwy. Dzisiaj poniedziałek o godz. 20-tej w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej z inicjatywy Związku Podoficerów Rez. zwołuje się ogólne zebranie podoficerów rezerwy w celu zadokumentowania zjednoczenia się wszystkich podoficerów rezerwy. Zaznaczyć należy, że bydgoskie koło powiatowe Związku Podoficerów Rez. w roku bież. obchodzi 15-letnie swoje istnienie.

— Chochlik drukarski. W ostatnim numerze naszego pisma chochlik spłatał nam figla. Mianowicie podwieczorek przy mikrofonie odbędzie się 17 bm. o godz. 17-tej, jak to już przed kilku dniami zaznaczaliśmy, a nie 10 bm. Wstęp do ogrodu bezpłatny. Z uwagi na transmisję radiową podwieczorek rozpocznie się punktualnie.

— Obóz żeńskiej młodzieży KSM nad morzem. W dniach od 22 do 25 lipca br. po skończonych kursach wychowania fizycznego Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej urzędzą z Bydgoszczy 3-dniową wycieczkę nad morze. Koszty wycieczki bardzo przystępne. Zgłoszenia przyjmuje komenda obozu KSM z. w Bydgoszczy, ul. Karpacza 9.

Bydgoski Batalion Pancerny brata się ze społeczeństwem

Święto batalionowe — PCK wręcza batalionowi 22 sanitarki — Dar miasta Bydgoszczy

Do jednej z najpiękniejszych uroczystości wojskowych w Bydgoszczy, w której bardzo żywo i licznie udział wzięło społeczeństwo, należało święto popularnego Batalionu Pancernego, które odbywało się w ciągu wiecznej niedzieli.

W przeddzień święta odbywały się w ramach wewnętrznych Batalionu uroczystości żołnierskie, w których najciekawszą była impreza strzelecka, zorganizowana nieoficjalnie o godz. 16 pod Myślęcinkiem. Na imprezę tę — mimo że nie wysyłano na nią zaproszeń — przybyło bardzo wielu gości i przyjaciół Batalionu, a także Automobilklub, który dla zwycięzców ufuniował dwie

nagrody. Dla żołnierzy odbywały się zawody strzeleckie w celu wykazania sprawności w strzelaniu z pistoletu na motocyklu w ruchu. Atrakcją imprezy była możliwość wzięcia udziału w strzelaniu również przez gości, którzy mogli wykazać tak samo swoją sprawność strzelecką, strzelając z czołga w ruchu. Jako ostatni strzelał p. starosta Siski, osiągając piękne wyniki. Duch żołnierski przenika widocznie całe społeczeństwo, bowiem na wspomnianych zawodach odważyła się również jechać czołgiem i strzelać w czasie jazdy jedna z obecnych pań.

Wieczorem tego dnia w ratuszu wewnętrznych Batalionu odbył się carszyk, a

dalej na dziedzińcu koszar uroczysty apel i wspólna modlitwa.

W niedzielę o godz. 10 rano na ul. Bernardyńskiej przed kościołem garnizonowym uroczystą mszę św. odprawił ks. kanonik Szacki w obecności komendanta garnizonu gen. Przyjałkowskiego, wiceprezydenta miasta p. dr. inż. Nawrowskiego, władz PCK i innych. Po mszy św. nastąpił uroczysty akt przekazania 22 samochodów sanitarnych na ręce dowódcy Batalionu Pancernego. Samochody te ufundowane zostały przez Polski Czerwony Krzyż. Poza tym odbyło się poświęcenie dwóch sztandarów kół młodzieży PCK. Dalej z ramienia magistratu pp.: radca Mencil i dyr. Matuszewski przekazali Batalionowi pięknie rzeźbiony herb m. Bydgoszczy jako dar miasta. Odbyła się po tym defilada, po czym na dziedzińcu koszarowym nastąpiło udekorowanie żołnierzy medalami pamiątkowymi za długoletnią służbę. Komendantowi garnizonu p. gen. Przyjałkowskiemu oraz ks. kan. Szackiemu wręczono odznaki honorowe Batalionu.

Po tych uroczystościach oficjalnych odbył się wspólny obiad żołnierski, w czasie którego p. starosta Suska jako matka chrzestna sztandaru batalionowego wygłosiła podniosłe przemówienie. Od godz. 14 rozpoczęły się zawody sportowe lekkoatletyczne i gry sportowe. Po finałach ok. godz. 17 za osiągnięte najlepsze wyniki rozdano około 50 nagród, ofiarowanych dla żołnierzy Batalionu przez bydgoskie rzemiosło, które należy do koła przyjaciół Batalionu, oraz przez rodziców chrzestnych sztandaru batalionowego i przez społeczeństwo. Od godziny 19 w lesie Gdańskim rozpoczęła się zabawa żołnierska dla szerokich warstw społeczeństwa i żołnierzy.

Uroczystości bydgoskiego Batalionu Pancernego wykazały raz jeszcze niezaprzeczane i szczerze współzycie społeczeństwa z armią narodową.

Drugi popis w Konserwatorium Muzycznym

W najbliższą niedzielę, 18 bm. odbędzie się w auli gimnazjum im. Kopernika o godzinie 20-tej drugi popis Miejskiego Konserwatorium Muzycznego. Z produkcji wystąpią uczniowie kursu średniego i wyższego w klasach: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, klasy operowej i wiołowej oraz klasy zespołowej.

Demoralizowanie nieletnich

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał na rok więzienia Stanisława Lewandowskiego z Bydgoszczy (ul. Nakielska) za demoralizowanie nieletnich. Sąd skazanemu zawiesił karę na okres 5 lat.

Ze sportu

LEKKOATLETYKA W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Między drużynami lekkoatletycznymi Szkoły Przemysłowej a Gimnazjum Kupieckiego odbyły się zawody lekkoatletyczne, w wyniku których Szkoła Przemysłowa odniosła nieznacznie zwycięstwo w stosunku 72:69. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

100 m. Bonkowski (Kup.) 11,8 — Strzelecki (Kup.) 11,9; 1.500 m. Sobucki (Kup.) 4.45,6 Nowiński (Kup.) 4.48; kula Masłowski (Prz.) 12,91 — Cieślak (Przem.) 11,75; dysk Masłowski (Przem.) 40,10 — Bonkowski (Kup.) 36,99; oszczep Masłowski (Przem.) 39,80 — Andrzejewski (Przem.) 34,80; wdał — Strzelecki (Kup.), 5,86 — Suszek (Przem.) 5,59; wzwzysł — Hebel (Przem.) 1,55 — Gordon (Kup.) 1,50; tyczka Andrzejewski (Przem.) 2,70 — Lemański (Kup.) 2,60; trójskok Andrzejewski (Przem.) 11,32 — Sadecki (Kup.) 11,10; 4 razy 100 Gimnazjum Kupieckie 49,3 i olimpijska — również Gimn. Kup. 3,58,8. —

BYDGOŚKIE LEKKOATLETYKI NA STARCIE.

W najbliższą, środę, dnia 14 bm. o godz. 18-tej na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego rozegrane będą zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Pomorza. W zawodach wezmą udział najlepsze lekkoatletki z całego Wielkiego Pomorza. Zawody i osiągnięte wyniki zdecydują o wyjeździe niejednej zawodniczki do Włoch na spotkanie międzypaństwowe Polska — Włochy. — Szczególnie interesujące będą biegi, w których udział biorą najlepsze bydgoszczanki, m. in. Romanowska. Bilety wstępu na stadion 20 i 50 groszy.

Dni kolonialne w Bydgoszczy

Przy udziale 38 przedstawicieli władz odbyło się organizacyjne zebranie LMK, obwodowego miejskiego w sprawie urzędzenia dni kolonialnych w Bydgoszczy.

Program Dni przewiduje m. in. w dniu 24 bm. wianki na Brdzie (w razie niepogody wianki odbędą się w dniu 28 bm., lub 1 lipca br.) Dnia 25 czerwca odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji Dni z okolicznościowym kazaniem, oraz otwarcie wystawy kolonialnej. Dnia 28 bm. projektuje się urządzenie pochodów z orkiestrami na czele, capstrzyk, przemówienie przez megafony i

odczytanie rezolucji. Dnia 29 bm. odbędą się zabawy ludowe na Pl. Wolności, na Pl. Kochanowskiego i w restauracji Kadowa w Brdyskiej.

W Ogrodzie Teatralnym w dniu 1 lipca o godz. 17-tej organizuje się imprezę artystyczną, wieczorem tego dnia nastąpi rozdanie dyplomów i listków pochwalnych za dekorację okien wystawowych i balkonów w ciągu trwania Dni. Poza tym odbywać się będą zbiórki publiczne na ścigacz Pomorza w dniach 25 i 29 bm.

17-letni napadł samotną kobietę

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę 17-letniego Alfreda Paprockiego z Czerska.

Wspomniany Paprocki w pobliżu miejscowości Lucim w pow. bydgoskim na szosie Koronowej—Tuchola napadł na jadącą rowerem Stefaniją Sową. Groźąc jej zastrzeleniem Paprocki żądał wydania mu roweru. Napadnięta jednak okazała się odważną kobietą. Szybko bowiem wskoczyła na rower i odjechała, zawiadamiając w drodze najbliższy posterunek P. P. o dokonany napadzie. Zarządzono pościg za młodocianym opryskiem, w rezultacie czego ujęto go i osadzono w więzieniu bydgoskim.

Sąd Okręgowy za czyn ten skazał Paprockiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym, aż do czasu pełnoletności.

zną kobietą. Szybko bowiem wskoczyła na rower i odjechała, zawiadamiając w drodze najbliższy posterunek P. P. o dokonany napadzie. Zarządzono pościg za młodocianym opryskiem, w rezultacie czego ujęto go i osadzono w więzieniu bydgoskim.

Sąd Okręgowy za czyn ten skazał Paprockiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym, aż do czasu pełnoletności.

Regaty wioślarskie Bydgoskiego Ośrodka Wioślarskiego

Na torze regatowym w Brdyskiej odbyły się regaty wioślarskie Bydgoskiego Ośrodka Wioślarskiego pod nazwą „Otwarcie sezonu”. Program regat obejmował bieg eliminacyjny klubów bydgoskich do zawodów Poznań—Bydgoszcz, które odbędą się na jeziorze Witebskim w niedzielę dnia 2 lipca.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

Ósemki półwyciągowe nowicjuszy: 1) Frithjof w czasie 6:57; 2) BTW 6:58,2.

Czwórki półwyciągowe nowicjuszy: startowały dwie osady Kolejowego Klubu Wioślarskiego. Zwyciężyła osada nr 2 w czasie 8:06.

Czwórki bez ograniczeń: mistrzowska czwórka Kol. Klubu Wioślarskiego pokonała osadę BTW w czasie 6:45,2.

Pożar lasów

W Rynkowie pod Bydgoszczą w niedzielę po południu z nieustalonych do tej pory przyczyn zapalił się las. Pożar objął większą przestrzeń lasu.

Jak się dowiadujemy las pod Rynkowie rozpoczął płonąć już w piątek. Pożar wówczas jednak ugaszono.

Na miejsce wypadku w niedzielę po południu wyjechała straż pożarna z Bydgoszczy oraz oddziały straży pożarnej z okolicznych miejscowości. Pożar ugaszono po 2-godzinnej akcji ratowniczej. Ogółem spłonęło około 7 mórg 30-letniego lasu.

Wyniółszy szybę okna wystawowego

Zamieszkały przy ul. Bocianiej 25 Wawrzyniec Jerzak w stanie nietrzeźwym przechodził ul. Dworcową i w pewnej chwili oparłszy się o szybę okna wystawowego pod nr. 11, wyduśił szybę. Szkody z tego tytułu wynoszą około 1.100 złotych.

Kradzież garderoby

P. Anna Jaraszewska z Koronowa zgłosiła na policję kradzież rozmaitej garderoby z mieszkania. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 700 zł. Za sprawcami kradzieży policja wszczęła poszukiwania.

— Prymicie w kościołach bydgoskich. W ostatnim czasie odbyły się w kościołach bydgoskich prymicie nowo wyświęconych kapłanów. I tak prymicie odbyli bydgoszczanie: ks. Franciszek Kędziński w parafii Najświętszego Serca Jezusa, ks. ks. Jan Michalski i Józef Kinder w parafii św. Trójcy, oraz ks. Marcin Koliński w parafii Matki Boskiej N. P. na Szwedzowie.

Wypadek motocyklowy

Na ul. Kujawskiej zderzył się motocyklista Józef Grubich — zamieszkały przy ulicy Kujawskiej nr 76, lat 28 z zawodu wojażer, z furmanką. Wskutek zderzenia Grubich wypadł z siodła. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono u Grubicha zwichnięcie ramienia, oraz ogólne poważne potłuczenia wewnętrzne.

Otrucie

Zygmunt Paradowski, lat 25, zamieszkały w Ostrowie, pow. wąbrzeski, przybył do Bydgoszczy w poszukiwaniu za pracą. Fracy jednak nie znalazł, a w międzyczasie wyczerpał mu się także środki do życia. W rezultacie zrezygnowany Paradowski kupił esencji octowej i zażył jej w celach samobójczych na ulicy Marszałka Focha. Zatrutego młodzieńca w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Diakonisk.

Wśród techników

W środę, dnia 14 bm. w lokalu Stow. Techników Polskich (ul. Gimnazjalna 1) o godz. 20-tej p. Wileńko wygłosił odczyt pt.: „Postęp w budownictwie”. Tydzień później tj. w dniu 21 bm. p. inż. Unucka wygłosił także w lokalu Stowarzyszenia o godz. 20-tej odczyt pt.: „Huta Trzyniecka w świetle produkcji, gospodarki i organizacji”. Wstęp bezpłatny. Obydwa odczyty ilustrowane będą przeźroczeniami.

Autobus Bydgoszcz—Gdynia

W niedzielę otwarta została nowa linia autobusowa Bydgoszcz—Gdynia. Ranny autobus z Bydgoszczy wychodzi o godz. 5.30, powrót z Gdyni o godz. 18.30.

Nr. akt: Km. 857/38

11427

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objęzdną nr. 35 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Radziejowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mieczysława Lasoty nieruchomości: osady włościańskiej, położonej we wsi Ujma Wielka gm. Sędzin pow. nieszawskiego, oznaczonej w tabeli likwidacyjnej tejże wsi: Nr. 12 o przestrzeni 31,5 morga ziemi bez budynków, nie mającej urządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.000 —, cena zaś wywołania wynosi zł 15.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.000.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Radziejowie, ul. Kościuszki, sala Sekretariatu.

Dnia 26 maja 1939 r. (-) Edward Surmaczewicz — komornik.

Numer akt: Km. 831/37

11428

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objęzdną nr. 35 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Radziejowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Szczepańskiego praw do nieruchomości: osady włościańskiej, położonej we wsi Boguszyczk, gm. Boguszyce pow. nieszawskiego, mającej urządzone księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Toruniu Wydział zamiejscowy we Włocławku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.150, a prawa dłużnika na sumę zł 2.075, cena zaś wywołania wynosi zł 1.556,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 207,50.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Radziejowie, ul. Kościuszki, sala Sekretariatu.

Dnia 26 maja 1939 r. (-) Edward Surmaczewicz — komornik.

Km. 277/39

11429

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, ul. Hallera 11, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1939 r. o godz. 11-tej sprzedawać będzie w Pucku, w drodze przymusowej licytacji: 1 kuter jednomasztowy, bez motoru, stary, oszacowany na kwotę zł 1.000, należącej do Franciszka Bigota w Rewie.

Puck, dnia 9 czerwca 1939 r. (-) Stanisław Trefer komornik sądowy.

Sygnatura: Km. II. 463/39

11433

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Włocławku, II-go rewiru Władysław Młodzianko, mający kancelarię w Włocławku, ul. Kilińskiego Nr. 7, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Włocławku, ul. Starodębska Nr. 12 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Mroczkowskiego, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 1.140 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Włocławek, dnia 2 czerwca 1939 r. (-) Wł. Młodzianko — komornik.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77



ZARZĄD PRZEMYSŁOWE „PODKOWA” wylugowane zastępstwo „DE-HA-TE” J. Ennlich i S-ka Gdynia Pilsudskiego 50

POLECENIA

L. O. P. P.

Wszystkie przepisowe środki dezynfekcyjne, u szczelnijące do obrony przeciw-azowej z bezplatinowymi bardzo chętnymi fachowymi instrukcjami poleca T. Rzymkowski i Nowa Drogeria, ul. Szereka 43 — Krolowej Jadwigi 2, składy apteczne. (3406)



Jadain e Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (314)

BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Płótna in'ety

2453

gwarantowane

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90

Kompletne urządzenia wnętrz mieszkaniowych

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost

z Fabryki Mebli ZENON KOWALEWSKI

Toruń ul. Nowy Rynek 18, tel. 13-32, 3535

Gorsety Pasy zdrowotne Pończochy

oraz wykitwina białozna damska

Salon Gorsetów J. Mikołajczakowa

Toruń, Mickiewicza 80 (róg Klonowicza)

Sypialnie

jadalnie, gabinety, łazienki, kuchnie

T. KASPROWICZ

Toruń ul. Prosta 5

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prostroczymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński. Toruń, Św. Ducha 21 Kredyt na asygnaty. (3154)

Rynekpracy

Uczeń

z krótką praktyką zaraz potrzebny. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Dr. g. a. Centralna Radzyn Chelmski pow. Grudziądz. (3248)

Powazny Koncern ubezpieczeniowy poszukuje na stanowisko

reprezentanta

rutynowanego fachowca ubezpieczeniowego na stałych poborach, który byłby zdoiny poprowadzić samodzielną placówkę organizacyjno-akwizycyjną. Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 55.379. 13293

Numer akt: Km. 406/38

11430

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem, ul. Gen. Komierowskiego Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1939 r. o godz. 9-iej w Sądzie Grodzkim w Nowem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Marcina Mechlina i Olgi Gruss nieruchomości:

a) Nowe karta 5 składająca się z domu mieszkalno-handlowego, ustępu, dachu nad podwórzem, budynku gospodarczego, o obszarze 0,02,65 ha. Wartość użytkowa jako podstawa do obliczenia podatku budynkowego 1.150 zł;

b) Nowe karta 147, składająca się z budynku gospodarczego, plotu przy ulicy Długiej, plotu przy plebanii i ogrodu z drzewami owocowymi, ozdobnymi i krzewami owocowymi, o obszarze 0,04,76 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę a) 12.033 zł, b) 2.740 zł, cena zaś wywołania wynosi a) 8.015,33 zł, b) 1.826,67 zł

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: a) 1.202,30, b) 1.826,67 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem, ul. Sądowa Nr. 4, sala Nr. 1.

Nowe, dnia 6 czerwca 1939 r.

(-) Twardowski — komornik

Zlec. Nr. 564/IX

11431

OGŁOSZENIE

o sprzedaży z przetargu ośrodków majątków.

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu sprzedaje z przetargu w drodze konkursu ofert w dniu 14 lipca 1939 r. o godz. 10 pp. Rolnikom, odpowiadającym wymaganiom §§ 7 i 9 rozp. Rady Ministrów z dnia 27. 4. 1927 r. (Dz. U. R. P. z 1927 r. poz. 390) ośrodki majątków:

- 1. Wubczyk, pow. toruński, 38 ha, cena wywoławcza 67.232.— zł.
2. Ostromecko—Reptowo, pow. chełmiński, 34,98 ha, cena wywoławcza 45.676.— zł.
3. Falęcin—Parowa, pow. chełmiński, 33,20 ha, cena wywoławcza 47.288.— zł.
4. Tomkowo, pow. rypiński, 23,47 ha, cena wywoławcza 43.148.— zł.
5. Sukowy—Baranowo, pow. inowrocławski, 31,60 ha, cena wywoławcza 55.610.— zł.

Ceny powyższe należy rozumieć jako łączną wartość ziemi, budynków i drzewostanów, nie obejmują one natomiast wartości inwentarza, które muszą być zapłacone całkowicie gotówką według szacunku Urzędu Wojewódzkiego.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej. Zadatek 15 proc. ceny przetargowej. Wadium zalicza się na zadatek. Reszta należności podlega spłacie w ciągu 57 lat zgodnie z przepisami dotyczącymi sprzedaży gruntów przy parcelacji rządowej. Szczegółowe dane o sprzedawanych ośrodkach otrzymać można w Wydziałach Rolnictwa i Reform Rolnych wszystkich Urzędów Wojewódzkich oraz we wszystkich Starostwach Powiatowych wojew. pomorskiego.

Oferty wraz z dowodem złożonego do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu na rachunek depozytów Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, wadium należy składać do dnia 13. 7. 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, ul. Mickiewicza 61

ZA WOJEWODĘ:

(-) J. Orłowski

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych.

Dnia 13 czerwca 1939 r. o godz. 9-tej u ekspedytora Mederskiego w Toruniu, ul. Mostowa 6 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 15 worków maki żytniej (a 100 kg), 1 worka maki razowej (100 kg).

Toruń, dnia 10 czerwca 1939 r.

(-) Piotr Stefaniak — komornik.

14 tanich dni

Z powodu przebudowy i powiększenia mego lokalu, urządzam

specjalnie tanią sprzedaż konfekcji damskiej i męskiej oraz wszelkich artykułów męskich

począwszy od 15-go b. m.

Ceny rewelacyjne — niebywałe dotąd

Proszę przekonać się nauceznie w moich wystawach sklepowych.

Tylko za gotówkę i asygnaty Kredyt Kup.

Zygmunt Orcholski

13282 Toruń, ul. Szeroka 22

Sygnatura: II, Km. 274/39

11426

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n. W. rewiru II, Marceł Skotnicki, mający kancelarię w Świeciu, ul. Szkolna Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r. o godz. 9.00 w Świeciu n. W., ul. Plac Min. Pierackiego odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Marty Porazyńskiej i Teodora Regenta, składających się z zwałów materiału płaszczowego, ubraniowego, zwałów materiałów damskich, męskich, dziecięcych, z płaszczów, z spodni, mundurków gimnazjalnych, jopek cajoowych, jopek męskich, jopek chłopięcych, smokingów, deszczówek, śniegowców, tramppek, kaloszy, calgu alpaki, angielskiej skóry, garbardyny, khaki manchestru, z kombinacji, jak damskich koszul, chodników, barchanu itd., oszacowanych na łączną sumę zł 15.222,85.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Świecie n. W., dnia 6 czerwca 1939 r.

(-) M. Skotnicki — komornik.

Zguby

Zgubiony

czwór osobisty unieważniam. Helena Dutrzakowa

na. (7782)

RÓŻNE

Nie

zależać za czkóww!

Swiatowej slawy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urocznienia. Jasnowidz Vichara, Kraków. Skrytka 567. (13189)

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł w tekście na dalszych stronach 0,30 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. mniej. Komunikaty 30 gr. za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 25 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do 2 datkami książkowymi 2,10 miesięcznie z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowymi 2,50 z dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 z odbiorem w administracji 2,00 Nadesłanych niezamówionych rezygnacji nie wracają. W razie wypadków spowodowanych oile wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń nie ma. Zastrzeżeń nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenia zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Oznaki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

PENSJONAT 9904
ARKADIA
Ciechocinek Telefon 117
Przy Parku Zdrowym i basenie
Pokoje z wodą bieżącą ciepłą
i zimną Kuchnia pierwszorzędna.

Pensjonat 9885
„PORAJ”
Drożej Wielowiejskiej
CIECHOCINEK
obok łaźni. — Pokoje wygodne z pieca-
mi. — Kuchnia wyborowa. dietetyczna.
Ceny umiarkowane. Tel. 144.

Pensjonat „KOŚCIUSZKO”
Ciechocinek
naprzeciw cieplicy i łaźni
Wyposażony w nowoczesne urządzenia —
zapewnia swym gościom idealny pobyt.
Telefon 134. 9893 Garaże.

CIECHOCINEK

Pensjonat „ORMUZD”
Ciechocinek 9892
naprzeciwko łaźni, nowoczesne urządzo-
ny, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna,
na żądanie dietetyczna. Garaże. Telefon 269.

CIECHOCINEK
Chrześcijański **„PIAST”** (dawniej „JANINA”)
z pięknym ogrodem Al. Piłsudskiego Nr 11,
obok Zakładów Kąpielowych.
Urządzenie komfortowe, kuchnia wykwintna na ża-
danie dietetyczna, woda bieżąca, gorąca i zimna
w każdym pokoju. Telefon na miejscu Nr 278

Kawarna — Restauracja
KLUBOWA
W PARKU GŁÓWNYM
pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty
Ciechocinek Telefon 213
Lokal całkowicie odnowiony
Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

Dworek „POLONIA”
Porebskiego Władysława
Ciechocinek, ul. Widoj 12
Poleca pokoje słoneczne
z balkonami, blisko ła-
źni i cieplicy. Przy
willi ogród

Willa „SWAROG”
Ciechocinek
ul. Widoj 10.
obok łaźni i cieplicy
poleca pokoje słoneczne.
Ceny przystępne, na miesiąc
czerwiec i wrzesień zniżka

Irwaro
kondukcję
po cenach
zniżonych
poleca
Załad
F. y. z. a. s.
ul. Bydgoska 58.

Pensjonat „Pod Oriem”
CIECHOCINEK
Telefon 133.
Najbliższe łaźni. Poleca pokoje słoneczne.
Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie
dietetyczna. 9891

Dworek „GWAŃSKI”
przy parku łaźniowym
Ciechocinek, ul. Konopnickiej 4.
Pokoje słoneczne z we-
randami i całonocnym
utrzymaniem. Kuchnia
dietetyczna. Ceny przy-
stępne. **Wiosnawa**

Pensjonat „WILLA MARIA”
Ciechocinek, ul. Konopnickiej 8.
pod kierownictwem
D. rowej Brejkiej
i Janiny Romanowskiej.
Poleca pokoje słoneczne z bal-
konami, urządzone komforto-
wo. Kanalizacja. Blisko parko-
w i łaźni

Pensjonat „HOME”
CIECHOCINEK
pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na
żądanie dietetyczna — Tel. 127. — Garaże.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT
„SIENKIEWICZÓWKA”
Ciechocinek. Telefon 137.
Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łaźni.
Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bie-
żącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwintna
9900

Pensjonat „JEDYNACZKA”
Ciechocinek. Telefon 257
Blisko łaźni i parku sosnowego.
Pokoje duże słoneczne. 9896
Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PENSJONAT 9877
„KONSTANCJA”
Ciechocinek Telefon 273
Blisko łaźni, przy parku sosnowym. Pokoje
słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna
wyborowa. Terasy do leżakowania.

WILLA „SAMOTNA”
Inż. Szolowskiej
Ciechocinek. Telefon 155.
Najzdrowsza dzielnica, blisko łaźni — pokoje
wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa
dla chrześcijan. 9898

RESTAURACJA - KAWIARNIA
CIECHOCINEK
9888
R. Rożnowskiego
pod Oleandrą, ul. Legionów 11.
egzystuje od 35 lat.
Poleca się Szan. Kuracjom i Publiczności.

PIEKARNIA
A. Madaliński 9890
Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.
Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo.
Dostawa do zakładów i pensjonatów.

„Wedliniarnia”
Eug. Przybylskiego
Ciechocinek
ul. Zdrojowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)
poleca znane ze swej dobroci i smaku
własne wyroby. 9886

Restauracja przy Hote'u Milera w Ciechocinku
Kawiarnia - Cukiernia - Dancing
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejskiego
W miesiącach maju i czerwca na dancingach przy-
grywać będzie znany zespół orkiestry Grosingera
W lipcu i sierpniu grać będzie znakomity zespół muzyczny
znanych wirtuozów i kompozytorów
A. Golda i J. Petersburgskiego
Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonale zaopatrzone w świeże i smaczne zakąski,
oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.
Ceny przystępne. 9884

PENSJONAT
„JULJANÓWKA”
Drożej A. Sawickiej
CIECHOCINEK
położony w centrum obok łaźni i cieplicy.
Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.
CENY UMIARKOWANE. 9887

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN
„GRAZYNA”
Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami —
Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy.
Pod długoletnim zarządem Hanny i Janiny Tuleżyńskich
9889

LEON SOBOCIŃSKI
Kmicic Borów Tucholskich
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

Z drugiej strony, rozważał, że jednak lepiej byłoby miasto ominąć i skierować się bocznymi drogami ku Toruniowi. Ale po namyśle doszedł do wniosku, że Rossbach będzie go wszędzie szukał i tropił, tylko nie w Chełmży. Takie przypuszczenie nawet mu na myśl nie przyjdzie.

To też Gnaciński wytłomaczył swemu jeńcowi, że bezpieczniej będzie dla nich obydwu, gdy się rozstana, każdy nich na własną rękę stara się ukryć, gdyż dwóch łatwiej może wzbudzić podejrzenie żandarmerii.

Jeniec dał się przekonać. Rozstali się w najlepszej komitywie.

Każdy z nich poszedł w swoją stronę. Gnaciński w mundurze żołnierza Grenzschtzu wkroczył do Chełmży. Było już dobrze pod wieczór. Na ulicach pusto, tylko gęste kłębiły się patrole. August szedł śmiało, przyspieszając pod nosem i udając nieco pijanego.

Po drodze spotkał jakiegoś żołnierza. Zaczepił go, wdając się z nim w rozmowę, gdyż chciał zasięgnąć języka o stanie liczebnym Grenzschtzu, o dalszych zamiarach Rossbacha.

Wstąpił do restauracji na piwo. Gnaciński markował picie.

Przygodny towarzysz „rozkrochmalił się” na dobre. Nie pozwolił Gnacińskiemu stawiać, tylko raz po raz zamawiał kwaterkę i piwo, chętnie się, że pieniędzy ma jak lodu, bo sobie wczoraj dobrze

użył w Chełmży, przeprowadzając rewizję, gdzie się dało. Opowiadał, jak to nocami wyciągali z łóżka przestraszonych Polaków i szukali broni, a przede wszystkim pieniędzy.

Gnaciński miał ochotę dzielić opowiadającego pięścią przez łeb, tak go ręka świerzybiała, ale się zmytłował.

Żołnierz był gadatliwy, więc Gnaciński tylko słuchał.

Dowiedział się, że Rossbach wysłał w okolice gęste patrole żandarmerii, nakazując schwytać Gnacińskiego żywego czy umarłego. Na głowę jego wyznaczył 200.000 marek nagrody.

— Ładny pieniądz, no nie? — łakomie zauważył Niemiec.

— Ja myślę! — wtracił Gnaciński. A może-
byśmy go tak razem poszukali, co?

— Kolosalna myśl! Panie ober, jeszcze jedna kolejka! — zapalił się Niemiec.

— Wiecie co, — rzekł raptem Gnaciński, — a może on tu się znajduje w Chełmży. My go szukamy gdzieś w polu, a ten diabeł może siedzieć Rossbachowi pod samym nosem.

— Ta, ha! — zaśmiał się Niemiec, — tyś się pewno z głupim widział, o — ja wiem Gnaciński przebiegły lis, on już napewno siedzi u Poznaniaków, zaś by tu miał co do szukania? Chyba stryczek!

— Panie ober, jeszcze jedna kolejka! — rzucił rozkaz August.

Tracili się kieliszkami. W trakcie dalszej rozmowy Niemiec zwierzył się swemu towarzyszkowi, że on i jeszcze dwóch kamratów postanowili nocą dzisiejszej włamać się do katedry, gdyż wiadomo im, że są tam ukryte wielkie skarby, jak złote kielichy, monstrancje.

Gnacińskiemu błysnęła przez głowę myśl:
— To weźcie i mnie ze sobą.
— Sehr gut, możesz z nami iść. Ładnie zarobimy.

Umówili się więc, że się spotkają w tej samej restauracji, o godz. 11-tej i rolę podzielą między sobą.

Gdy się rozstawali Gnaciński miał już w głowie gotowy plan.

Nie zwlekając długo, pobiegł co tchu do ks. Wryczy i podzielił się z nim wiadomością.

— Co więc zrobić? — zapytał ksiądz. Żadnej siły im przeciwstawić nie możemy, bo powiedzą, że Polacy prowokują Niemców. W rezultacie sprowadzimy na głowę spokojnych obywateli nowe represje i nowe gwałty.

— Tak i ja myślę, proszę księdza dobrodzieja, — rzekł Gnaciński, ale mam plan, proszę się tylko na to zgodzić.

— Jakiż to plan?

I Gnaciński jał rozsnawać przed zdziwionym księdzem wikarym swój zamiar, a w miarę, jak tłumaczył, słuchający chwytł się pod boki i śmiał się do rozpuku.

— Ależ to świetnie, mój synu — brawo. Tylko czy ci się to uda, możesz przypłacić głową swoje zuchwałstwo.

— Już niech ksiądz dobrodzieju o mnie będzie spokojny. Pan Jezus i Matka Przenajświętsza będą mnie mieli w swej opiece.

(Ciąg dalszy nastąpi).